

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartalnie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ustne egzaminy dojrzałości w seminariach nauczycielskich rozpoczną się w następujących terminach:

A. Seminaria męskie:

w Krakowie 26 września,
w Krośnie 26 września,
we Lwowie 30 września,
w Rzeszowie 26 września,
w Samborze 19 września,
w Sokalu 19 września,
w Stanisławowie 3 października,
w Starym Sączu 22 września,
w Tarnopolu 3 października,
w Tarnowie 3 października,
w Zaleszczykach 10 października.

B. Seminaria żeńskie:

w Krakowie 19 września,
we Lwowie 13 września,
w Przemyślu 19 września.

C. Seminaria prywatne:

w Krakowie w seminarium im. Preisdanza 17 września,
w Krakowie w seminarium p. Münnichowej 30 września,
we Lwowie w seminarium p. Strzałkowskiej 19 września,
w Białej w seminarium Córki Bożej Miłości 18 października.

IX. a. 2500.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya ob-

chodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego zakładu do zaopatrzenia w wodę stacyi Mikołajów odbędzie się dnia 27 września 1910 i rozpocznie się o godzinie 9 rano na miejscu w Rozwadowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Rozwadowie, począwszy od dnia 10 września 1910, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarządy przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Zydaczowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 września.

Uruchomienie Sejmu czeskiego.

Konferencye wiedeńskie można uważać za ukończone, jakkolwiek w najbliższym czasie na P. Prezydenta Ministrów zetknąć się jeszcze z kilku parlamentarzystami.

Ma także w najbliższych dniach zebrać się komitet wykonawczy czeskiej partii agrarnej, któremu zdana będzie sprawa z konferencyj z br. Bienertem. Organ agrarynszy czeskiej *Venkov*, stwierdziwszy informacyjny charakter wiedeńskich rokowań

przedwstępnych, zaznacza wyrażoną przez br. Bienertę nadzieję, że czeskie stronnictwa okażą Niemcom większą, niż dotąd, skłonność do ustępstw i że spotkają się ze wzajemnością ze strony niemieckiej. Przedstawiciele czeskiej agrarynszy oświadczyli na to, że czescy posłowie pragną posunąć się w ustępstwach jedynie o tyle, o ile to możliwe bez naruszenia honoru narodowego i politycznego. W każdym razie w obozie czeskim nikt nie myśli o nieprzejednanym oporze, jak tego zresztą posłowie czescy dowiedli już nie jednokrotnie.

Posłowie sejmowi dr. Eppinger i dr. Skarda powrócili już do Pragi i wraz z Marszałkiem ks. Lobkowitzem zajęli się przygotowaniem do konferencyj ugodowych, które rozpocząć się mają d. 19 b. m.

Wobec redaktora *Hlasu Naroda* wyraził się dr. Skarda następująco o projektach co do dalszej akcyi ku uruchomieniu Sejmu czeskiego: Przedmiotem obrad w Pradze będzie formalne postępowanie przy ustanawianiu porządku obrad w Sejmie, o co, jak wiadomo, rozbiły się poprzednie rokowania. Dalej rozprawy toczyć się będą nad samem *meritum* spornych kwestyj.

Z konferencyj z P. Prezydentem Ministrów, ciągnął p. Skarda dalej, wyniosłem wrażenie, iż Rządowi bardzo zależy na tem, by ze względu na politykę wewnętrzną Państwa uzdrowić Sejm czeski, zwłaszcza, że sanacya finansowa królestwa Czech pozostaje w związku z ogólnym stanem finansów państwowych. Niemcy upierają się przy uznaniu zasady autonomii narodowościowej. Stanowisko Czechów jest jasne. Nietylko w interesie kraju, lecz także Państwa obstawiamy przy narodowym programie jednności i niepodzielności kraju i administracyi.

Dr. Skarda zwołał na początek przy-

szłego tygodnia Związek czeskich stronnictw sejmowych na obrady w sprawie przyszłych rokowań ugodowych u Marszałka kraju.

Dr. Eppinger ze swej strony rozesał zaproszenia na posiedzenie wydziału niem. posłów sejmowych. Posiedzenie to, w którym udział wzięć mają pp. Pacher, Krüznler, Legler i dr. Roller, odbędzie się dnia 12 b. m. w Pradze. Wybranych na nim zostanie ośmiu posłów niemieckich, którym przypadnie uczestnictwo w rokowaniach ugodowych. Na tem posiedzeniu przedstawi dr. Eppinger również swój zamiar złożenia mandatu referenta finansowego w Wydziale krajowym.

Marszałek ks. Lobkowitz dopiero jutro opuszcza Wiedeń.

*

W kołach chrześcijańsko-społecznych — donosi *Korr. Austria* — niezapelnie pochwalają przeniesienie konferencyj ugodowych do Pragi, czescy politycy bowiem, jak poucza doświadczenie, na gruncie praskim nigdy nie mogą oswojzić się od nacisku sfer radykalnych. Obawiają się tedy we wspomnianych kołach, że praskie konferencye pozostaną i tym razem bezowocne, a pierwszym tego faktu następstwem być ma to, że dr. Eppinger złoży referat finansowy w Wydziale krajowym. Także owa zapowiedź z góry nie podoba się w obozie chrześcijańsko-społecznym, wygląda bowiem na przynętę, która Czechów ma powiesić ku zerwaniu rokowań. Nie bowiem Czechom nie może być pożądanym, jak właśnie przejście wspomnianego referatu w ich ręce. Bezowocność rokowań praskich odbiły się bardzo niepomysłnie na listopadowej sesji parlamentu i kto wie, czy nie okaże się wobec niej koniecznym powrót do rządów § 14. Rozwiązanie Rady państwa

Z WIEDNIA.

(Dokończenie).

Pierwotniejszy jest t. zw. „Narrenpalast” w Luna-Parku. Przeważnie są tam różne (wystylizowane) „przykre wypadki”. N. p. te różne guzy codzienne, jakie się ma w życiu zadarmo. Wpuszczają poczciwą publiczność w ciemne kurytarze, gdzie ich czekają mniej więcej takie miłe niespodzianki, jakich doznaje człowiek, szukając nocą zapalek w jakimś hotelowym pokoju. Różne ostre, ślizkie, kańciste, głupie i niewyraźne „przeszkody”. Ten się przewraca, tamten wali się czołem o ścianę, trzeci stara się przejść przez jakieś bezkształtne i nielogiczne „coś”, żeby potem także o coś się uderzyć, w coś wpaść, na coś się nadziać jak motyl na szpilkę. Potem idzie się po jakichś wściekle niepomysłnych, ruchliwych i chwiejnych schodach (jak we śnie) — stąpa się ostrożnie i lekko w górę lub na dół — a nogi tańczą *cake walka*. Idzie się po jakichś mostkach rozpadających się, tańczących i falujących. Przed kilkoma laty publiczność najpoczciwsza w świecie nie byłaby zniosła takich kpin oczywistych i zlychowałały przedsiębiorcę. Dzisiaj ludzie się śmieją, a nawet zdaje im się, że wybornie się bawią. Jest w tem wcale niezła symbolika; jest w tem optymizm przeciwnego *homo sapiens*, któremu się wydaje, że „życie jednak jest piękne” — pomimo, że w istocie składa się ono prawie wyłącznie z guzów. A potem, szanowni państwo — ktoś zniósłby tę całą niemądrą zabawę życiową, gdyby nie było dwu „rodzajów” na świecie. Gdyby nie okoliczność, że w ciemnych miejscach nietylko są przykre, ale i miłe możliwości, czy przeszkody.

Najlepsza pointa (poniekąd filozoficzną) jest widok na fasadę „Narrenpalastu” z dołu. Na wpółotwartym kurytarzu frontowym przesuwają się z lewej strony na prawą goście „pałacu” — postacie bolesnie podrygnięte,

konwulsyjnie i wbrew swej woli tańczące — chwytają się kurezowo balustrady i swych towarzyszy, kłaniają się na wszystkie strony świata, piszcząc lub wrzeszcząc, śmiejąc się szpatycznie — a jednak idą, idą — bo niema innej rady. Że idą po ruchomej podłodze (kołyszącej się gorzej, bo nieliczniej, niż pokład statku wśród burzy morskiej), tego z dołu nie widać — bo dolne części ich ciał są zakryte. Obserwator stojący spokojnie na dole i nie biorący udziału w wariacjach — śmieje się tem więcej, że nie widzi fizycznych przyczyn tych wariacyjnych ruchów, że ich nie czuje, że sam stoi na pewnym, stałym gruncie. Czy ktoś jest w danym przypadku wariatem, czy filozofem — zależy od jego chwilowego stanowiska. Od tego czy jest wewnątrz, czy zewnątrz — na górze czy na dole. Innymi słowy: albo „się widzi jasno” — albo się żyje.

Mniej filozoficzna, namacalnieszka jest „idea” beczki, w której jedzie torem serpentynowym na dół „małe, ale eleganckie towarzystwo”, złożone z pań i panów. Beczka nie jedzie tak lekko i gładko jak n. p. elektryczne „auto” — albo sleeping pociąg Petersburg-Nizza. Zmienia ciągle zasady swego ruchu, przy każdym skręceniu gwałtownie się „namyśla” — i wstrząsa (nie trzeszczy się o swą zawartość — czyli o kości i głowy swych pasażerów). Obserwator jest powny, że wszyscy pasażerowie mają już od kilku minut wstrząśnienie mózgu. Tymczasem po skończonej podróży wysiadają oni tak słodko uśmiechnięci i szczęśliwi, jakby to była podróż poślubna. I pędzą natychmiast szukać dalszych wrażeń.

Spieszą n. p. do t. zw. „Freudenrad”. Koło rozkoszy. — Ach, ach! Jestto olbrzymia tarcza (wielkości przeciwnego maneużu cyrkowego), wirująca z elektryczną szybkością naokoło swej osi. W samym środku tarczy siedzą amatorowie, usiłujący z całej mocy utrzymać się mimo szalonego pędu na swem pięknym stanowisku. — Na szczęście (bo inaczej widownię nie mieliby zabawy) nie udaje im się to prawie nigdy. — Po jakimś czasie wylatuje jak z procy jedna osoba po drugiej — i w stanie opłakanym upada pod nogi przypatrującej się publiczności. Z powodów

(zrozumiałych zresztą, ale trochę niezwykłych w Luna-Parku) mogą używać rozkoszy jednocześnie, albo tylko mężczyźni, albo tylko kobiety. — Ta druga ewentualność jest naturalnie o 3 nieba przyjemniejsza dla widzów. Chwile upadku mają wówczas szczególnie bardzo ciekawe i wdzięczne. — Byłyby one jeszcze piękniejsze (przynajmniej pod względem toaletowym), gdyby jakoś towarzysza p. t. publiczności „Freudenradu” nie pozostawiała trochę do życzenia.

Niedawno zdarzył się tu zresztą wypadek niezmiernie charakterystyczny. Ktoś z pasażerów (nie należący naturalnie do *crème de la crème*) zdjął surdut przed „podróżą” — tak, jak to ludzie czynią przed ciężką robotą, albo jak Niemiec zasiada nieraz do ...obiadu, i już mniej lub więcej „śnieżne” rękawy jego koszuli zabielały na tarczy, kiedy jakiś funkcyjaryusz przedsiębiorstwa zakazał mu tej „Gemüthlichkeit” — i oświadczył kategorycznie, że pozwoli mu tylko na jazdę w surducie. Osobistość zajęła stanowisko wręcz przeciwnie.

Postanowiła bądź co bądź bronić swych praw obywatelskich, do których jej zdaniem należały także „śnieżne” rękawy. I po stronie osobistości stanęła natychmiast cała — literalnie cała publiczność. Między innymi także i prawdziwa *crème de la crème*.

Wybuchła mała rewolucya na rzecz owych rękawów. Jakby nie było nic szczytniejszego na świecie. Jakby jazda bez surduta należała do największych przyjemności nietylko dla pasażera, ale i dla spektatorów.

Może ktoś powie, że to głupstwo — ale nie trzeba nigdy zapominać, że Luna-Park — bez surduta — to ewentualność trochę niebezpieczna pod względem kulturalnym i estetycznym. „Luna-Park” jest tylko możliwy dla pewnej sfery społecznej. Jest tak „złe”, że możliwy jest tylko dla ludzi... „bardzo dobrane”. — A w dużych miastach europejskich są i tak zawsze masy... „amerykańskie”. Te masy mogłyby źle zrozumieć (albo raczej za dobrze zrozumieć) o co chodzi właściwie w „Luna-Parku”.

A warunkiem *sine qua non* wszystkich pomysłów artystycznych jest — artystyczne wykonanie.

„Luna Park” jest „kulturą zepsutą” — i niktby nie uwierzył, jak ztąd blisko do całkiem dzikich okolic. Wyobrażam sobie, że w samej Ameryce jest mniejsze niebezpieczeństwo, bo tam i „Luna-Park” to... prezyra. Tam niema kontrastu. Niema (jak w miastach europejskich) „wyspy” i morza ludzi bez surduta. Tam wszystko jest morzem — wszystko jest naiwne, zdrowe i dzikie — wszystko bez surduta.

Trzeba uwzględnić, że bawiący się „państwo” i bawiąca się „ulica” — są dziećmi. Bawią się i jedni i drudzy — tylko „język” jednej zabawy jest całkiem inny niż drugiej — i ztąd zdarza się czasem *qui pro quo*.

W prasie tutejszej panowało niesłychane oburzenie, kiedy niedawno temu dwie panie ubrane trochę „za” modnie — musiały uciekać przed tłumem sztydzącym z nich bezlitośnie na Kärntnerstrasse. Mnie samemu było strasznie żal tych dwu laleczek — szczerze żal, bo to przedewszystkiem kobiety i wogóle delikatniejsze stworzenia. A tłum wiedeński jest naturalnie przykro idyotyczny. Swoją drogą jest gorszy, niż w takim centrum kultury, jak... Paryż, gdzie zdarzyła się rzecz całkiem podobna. Nie, ludzie właściwie są wszędzie ci sami, a w tym przypadku można współczuć z laleczkami, ale nie trzeba irtować się tłumem.

Bawią się jedni i drudzy — tylko jeden rodzaj dzieci nie rozumie drugiego. Te dwa stworzenia (z pewnością ładne) bawiły się w lalki — a tłum bawił się w pogromców lalek — Ecco. W tem cała różnica. Z powodu tej różnicy musiała potem „wkroczyć” policya. Ale rzecz skończyła się cudownie, bo jakiś dzentelman tak się wzruszył losiem laleczek, że zaprosił je do „auto” i zawiózł do domu.

Tamte dzieci (które nigdy nie jechały takim zbytkownym i śmierzącym wehikułem) z pewnością z podziwu i markotnej zazdrości szeroko „rozdziawiły” gęby — i umilkły i stały — patrząc za oddalającym się cudem i w głębi duszy pogardzają trochę swą własną zabawą „Teuf-teuf”...

C'est la vie.

Tadeusz Rittner.

nie miałyby celu, przy sposobności bowiem nowych wyborów weisnęłyby się do Izby jeszcze więcej żywiołów radykalnych, niż ich tam zasiada obecnie, nie więc nie zyskałoby się tem dla konsolidacji stosunków. Inna rzecz z rozwiązaniem Sejmu czeskiego; kto wie, czy przykry stan finansów nie przyprzewadzi wyborców do otrzeźwienia, a tem samem do pewnej ustepliwosci. Jeśli jeszcze w ciągu r. b. nie przyjdzie do owocnej pracy w Sejmie, to kraj znajdzie się pod względem finansowym w takiej oppresji, że od Nowego Roku nie będzie miał czem opłacić nawet urzędników.

Polityczny horyzont Węgier.

Budapeszteński organ partii rządowej *Magyar Nemzet*, rozpatrując sytuację, stwierdza, że Węgry miały lato, jak dawno nie było, spokojne. Tym razem nie można było dostrzedz ani śladu zatrutych oparów, które podczas parlamentarnych feryj lat ubiegłych powlekały widnokrąg polityczny ciemnymi chmurami.

To też bez gorączkowej niecierpliwości wyczekują politycy węgierscy pierwszej — po feryjach — rady gabinetowej. Nie zetrą się tam żadne sprzeczne kierunki, dziś bowiem gabinet węgierski składa się z mężów tego samego pokroju, a za nimi stoi chętna i zdolna do pracy większość. Tym sposobem kraj może odnieść wszystkie korzyści, jakie odnoszą się ze skonsolidowanych stosunków.

O przedłożeniach, z którymi rząd wystąpi w Sejmie, będzie później mowa. Na razie rzeczą Sejmu będzie zaspokoić nieodzowne potrzeby kraju. A więc należy uchwalić normalny budżet, aby nakoniec otrząsnąć się z prowizoryów, tak szkodliwie oddziaływujących na całokształt gospodarki państwowej.

W październiku zbiorą się Delegacje. Także w dziedzinie spraw wspólnych musi się nakoniec zaprowadzić porządek. Węgierscy ustawodawcy uczynią przedmiotem gruntownych, a rzeczowych narad poważne problemy militarne i sprawy zagraniczne. A wspólni PP. Ministrowie będą mieli niejedną ważną rzecz do zakomunikowania jednemu forum, wobec którego stawać winni z wyjaśnieniami.

Sejm węgierski znajdzie w rządzie przedmiotów, które czekają jego załatwienia, także traktat cłowy i handlowy z Serbią, sprawę tem naglejszą, że wpłynie ona dodatnio na

obniżenie cen mięsa, którego drożyzna daje się w znaki tak samo na Węgrzech, jak i u nas.

Do spraw niecierpiących zwłoki należy w dalszym ciągu kwestya bankowa. Przywilej austro-węgierskiego Banku wygasa z d. 31 grudnia r. b. Bank podanie swe o przedłużeniu przywileju przedłożył jeszcze koalicyjnemu ministerstwu. Stanowisko dzisiejszego rządu i dzisiejszej większości w tej sprawie jest jasne i zdecydowane. Rząd i większość godzą się na przedłużenie przywileju, jeśli uda się na podstawie wspólności z Austrią osiągnąć porozumienie zgodne z interesami Węgier. Na tem stanowisku trzyma się rząd od początku, a popierają je wszystkie frakcje narodowej partii pracy. Rzecz rządu będzie więc tylko dopilnować, aby warunki odnowienia przywileju sformułowane zostały w sposób, w niczem nie uwłaczający ekonomicznym interesom Węgier. Że to się uda osiągnąć bez wielkich wysiłków, nikt nie wątpi.

Ponieważ opozycja liczy na to, że potrafi program pracy sejmowej poprostu „zagadać“, rząd zdecydowany jest w razie jaskrawych wypadków nadużycia swobody słowa, wysunąć kwestyę zmiany regulaminu obrad. Hr. Khuenowi nie idzie bynajmniej o „złamanie“ opozycji, o jej wytipienie; oczekują się on jednak do energicznej obrony interesów kraju, gdyby groził im zalew swady opozycyjnej.

Polacy pod berłem pruskim.

(Zagroźeni Kaszubi).

W cichości, bez wielkiego rozgłosu, dokonano na kresach kaszubskich dzieła, mającego zniszczyć do szczytności pozostałe resztki polskich Kaszubów. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach utworzono w Gdańsku organizację pod nazwą „*Deutscher Heimatbund für den Osten*“. Założycielem związku jest literat i b. redaktor *Danziger N. Nachrichten*, Dietert-Dembowski, mimo polskiego swego nazwiska zagorzały Niemiec. Z perspektywy dowiadujemy się, że już po pierwszym naszkicowanym projekcie programu oświadczyli berlińskie koła rządowe swą gotowość do jej poparcia.

Jako cel Związku określa prospekt pokojowy rozwój niemieckiej kultury we wschodnich prowincjach na wszystkich polach wiedzy, sztuki, literatury, handlu, przemysłu

i rzemiosła, narodowego obyczaju i zwyczajów.

Nowy „Związek“ chce się tem różnić od dotychczas istniejących, że nie będzie ani politycznym, ani wyłącznie naukowym. Zadaniem jego będzie praktyczna praca na podstawie powyżej określonego programu. Obiecuje więc zasilać biblioteki ludowe niemieckie i biblioteki szkolne książkami odpowiedniami i obrazami. Poza tem urządzać będzie wykłady, wystawy wędrowne po wszystkich miastach i gminach, zwracając uwagę mieszkańców kresów wschodnich na ich ojczyste strony. Oprócz tego chce Związek zapoznać całą Rzeszę z pięknościami i właściwościami wschodu i przez usilną propagandę starać się o napływ ludności na wschód.

Organem Związku będzie ilustrowany dwutygodnik, a później tygodnik *Ostmärkische Kultur*, którego redaktorem będzie założyciel Związku Dietert-Dembowski. Czasopismo to, bogato wyposażone w środki z kasy rządowej, redagowane być ma w duchu wrogim dla polskości.

Chociaż Związek, sądząc z jego nazwy, działalność swą chciał rozszerzyć na cały wschód, ani w Poznańskim, ani na Szląsku o nim nie nie słychać. Za to tem skuteczniej działa w Prusach Zachodnich, a szczególnie na Kaszubach. Nazwa więc widocznie ma być tylko płaszczykiem, za którym ukrywa się prawdziwy cel Związku, to jest zniesienie zupełnie Kaszubów. Jakoż mimo krótkiego swego istnienia, ma Związek już dzisiaj przeszło 20.000 członków, rekrutujących się w przeważnej części z wiejskiej ludności kaszubskiej. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że dzięki wyteżonej propagandzie Związku i dzięki znacznym środkom pieniężnym, jakimi rozporządza, wkrótce dalsze tysiące i dziesiątki tysięcy Kaszubów znajdzie się w sieciach Związku.

Dalsza taktyka Związku jest zupełnie jasna. Każdy członek otrzymywać będzie bezpłatnie organ Związku, za pomocą którego powoli, lecz stale odstręczać się będzie Kaszubów od polskości, aż ich zupełnie pozyska się dla niemieczyny. Dzieło to tem łatwiejsze, że z jednej strony poczucie odrębności szczepowej u Kaszubów jest mało rozwinięte; że poważna ich część włada słabo językiem polskim i że — co najsmutniejsza — reszta narodu polskiego o braci swej kaszubskiej zapomniała. Te też prasa wielkopolska zwraca się do ogółu polskiego z gorącym wezwaniem: „Ratujmy Kaszuby, póki jeszcze coś ratować można!“

Powrót Roosevelta na widownię polityczną.

„Teddy“, jak b. prezydenta nazywają krótko Amerykanie, znowu górą. Rozpoczęte wybory gubernialne i kongresowe, rozstrzygające o wyborze przyszłego prezydenta dały ten wynik, iż — jak to określa depesza z Waszyngtonu — uznano narodowe przywództwo Roosevelta.

Walczy on pod sztandarem republikaniskim, ale nie samym tylko republikanom zawdzięcza dotychczasowy sukces. Zatarły się bowiem z biegiem czasu w znacznej mierze granice dzielące republikanów od demokracji, tworzy się pod nazwą postępowego skrzydła partii republikańskiej stronnictwo nowe, coraz silniej odstępujące od zasad „regularnego republikanizmu“ — i ono to właśnie wyniosło na swej fali znowu Roosevelta. Przywództwo w konwencie republikańskim przeszło obecnie do postępowców, a ponieważ ich kandydatem przy przyszłych wyborach prezydenta będzie Roosevelt, na pewne już więc przewidywać wypada, że on, a nie kto inny po ustąpieniu Tafta zasiądzie w Białym Domu, którego ściany dwukrotnie już używały mu schronu.

Coż to za jedni, ci „postępowi republikanie“, szturmujący od pewnego czasu coraz natężej przeciwko rządowi Tafta, — oni, którzy świeżo nie zawahali się nawet zażądać, by departamentowi spraw wewnętrznych i zawiadującemu nim sekretarzowi państwowemu wytoczono śledztwo? Nie bawiąc się w subtelności programowe, wystarczy odpowiedzieć krótko: to partya Roosevelta, partya amerykańskiego imperyalizmu, ocazarowana dziarską postawą i zręczną autoklamą Roosevelta, z którym ociążały, otyły Taft, nie może pójść o lepsze. Postępowi republikanie, to polityczni *Rough-riders*, gotowi pójść za swym przywódcą na każde skinienie, choćby w wodę, czy w ogień.

W gruncie rzeczy pomiędzy programem Tafta i Roosevelta niema zasadniczych różnic. Obaj okazali się równie bezsilnymi wobec trustów, którym wypowiedzieli walkę. Tu odgrywa rolę główną odmiennosc tych dwu postaci, tu odnosi tryumf czar osobisty Roosevelta, umiejscowiającego porywac masy i wieść je za sobą, choćby ku zakapturzonej dyktaturze — sztuka, której tajników nie posiadał trzeciwy. wyrzekający się efektu następcy „Teddyego“ na fotelu prezydenta.

29)

ZAPORA.

(„*La Barrière*“ par René Bazin de l'Académie française).

(Ciąg dalszy).

weiskało mu się serce na myśl, że jego miłości grozi wielkie niebezpieczeństwo; najgorszą jednak torturą było pytanie, które mu nieustannie stawało w pamięci: „Mamże sam na siebie wydać wyrok potępienia? Mamże sam dobrowolnie uznać się niegodnym, wyrzec się Maryi dlatego, że mam się wyżyć wiarą katolicką?... Marya zakłęła mnie na mój honor. Przyrzekłem. Cóż za okrutna pozycja! Zmuszony jestem do badania własnego sumienia, do takiego badania, przed którym cofają się zwykle ludzie starsi odemnie, którzy żyją nie obliczając się wcale ze swymi porażkami moralnymi i religijnymi wątpliwościami! Nie myślą o tem, chyba przy śmierci. Są i tacy, którzy nigdy o tem nie myślą. A ja zniewolony jestem do przedsięwzięcia natychmiast tego badania i do wyznania rezultatu, a jeśli sam siebie potępię, przebaczenia nie uzyskam... Marya ufa w moją szczerosc i to właśnie rzecz najstraszniejsza. Nie mogę kłamać, nie mogę nie wiedzieć. I nie skłamię, Maryo, nie! — Ale dlaczego ta kwestya stała się dla nas tak nagląca?... Od powrotu Maryi do Paryża, od przybycia tu tego Anglika. Czego on tu chce? Podejrzewam go, że się także w Maryi kocha. Lecz czyżby on był zdolny do takiego postępu, do odgrywania takiej roli, do udawania bigoteryi, aby zapewnić sobie życiowe przyjęcie ze strony Maryi i jej matki? Bo w końcu, co o nim w rzeczywistości wiadomo? Ciagle jednak nas z sobą z cicha porównujemy. Jeżeli on nie jest rywalem, to w każdym razie jest ideałem, wzorem, od którego ja jaskrawo odbijam. Zaczyna on mnie drażnić, a nie zdaje się wcale tego domyślać. Mam jednak łatwy sposób, aby mu to dać do poznania. Przyrzekłem mu przecież wizytę.“ Felicyan przeszedł ulicę La Béotie i wszedł do hotelu Powers.

— Domyślę się co on zamierza i cze-

go chce! mruknął, zapytując portyera o Anglika.

Portyer zatelefonował. Réginald odpowiedział, prosząc p. Limerel do siebie.

Wyszedł też natychmiast naprzecim niego, do saloniku, z wyciągniętą uprzejmie ręką, bez najmniejszej oznaki zdziwienia.

— Proszę tylko — rzekł — nie zwracać uwagi na nieporządek, służący nie skończył pakować rzeczy.

Istotnie na kanapie leżał przygotowany do zapakowania stos ubrań. Rozpoczęto rozmowę, ale Réginald, pamiętny z jaką ironią przyjęto u pp. Wiktorów Limerel jego opowiadania o zwiedzaniu instytucji miłosierdzia w Paryżu, odpowiadał na pierwsze pytania Felicyana, w tym kierunku zadawane, z przeznaczną rezerwą.

Młody Limerel, zniecierpliwiony wreszcie, rzucił nagłe pytanie:

— Widział się pan zapewne wczoraj z moją ciotką?

— Nie.

— To przedwczoraj?

— Także nie. Spodziewam się, że te panie mają się dobrze? Czy może pan otrzymał jakieś wiadomości?

— Bynajmniej — odparł Felicyan z pewną niechęcią. — Zresztą pan mieszka tak od nich blisko, że wiedziałbyś o tem wczesniej, niż ja... — Żadnych wiadomości nie mam.

Szczerosc i stanowczosc tonu tej odpowiedzi, nie pozwoliły Felicyanowi przedłużyć dalej takiej indagacji. Czuł, że ma przed sobą człowieka, który, jeśli ma jaką tajemnicę, nie da jej na sobie wymusić ani ironią, ani bezpośrednim lekkim atakiem.

— A więc, — ożwał się, zmieniając nagle ton, z tą giętkością, która stanowiła jeden z uroków, ale zarazem i niebezpieczeństw jego natury — zakończył pan już stanowczo swoje pobożne badania?

— Jeszcze nie.

— Jako, nie? To wygląda na jakiś zakład. Spędzić dwa tygodnie w Paryżu, w wieku pana i zwiedzać tylko kościoły, szpitale!...

— Przepraszam pana. Może we mnie jest skłonność do rzeczywiście dramatu, może silne wrażenie tego, co zwiedzałem, wzbudza we mnie więcej myśli, niż gdybym był zwiedzał muzea lub uczęszczał na sztuki teatralne? Cóż to komu szkodzi? Przecież nie jesteśmy obowiązani do jednakowego pojmo-

wania rzeczy. W tej właśnie chwili kwestye zasadnicze wyłącznie mnie zajmują... Pan nie doznajesz niepokojów religijnych... — Myli się pan... — Anglik uczynił ruch ręką, który widocznie mówił:

— A jeśli tak, nie nalegam... Nie chciałbym wymuszać wyznań... Myślałem, że zaznaczą tylko wyraźną różnicę, zachodzącą między nami.

Głośno zaś rzekł z niezwykłą dotychczas uprzejmością:

— Mam zamiar udać się dziś wieczorem na Montmartre. Spędzę noc w bazylice... — Czy jest to możliwe?

Na twarzy Anglika odbiło się zdziwienie. Na zapytanie nie dał zaraz odpowiedzi, a Felicyan, ulegając dziwnemu popędowi, stał się nagle bardzo poważnym i spytał:

— Czy pozwoli pan towarzyszyć tam sobie?

— Na Montmartre? Ależ owszem, będzie mi pan przewodnikiem. Tam na miejscu znajdę już kogoś, do którego pisałem. Towarzystwo pana będzie mi bardzo przyjemne... — Nie będę pana kępował?

— Ależ bynajmniej!

Jakby do samego siebie mówił, Felicyan dorzucił jeszcze:

— Dziwna rzecz doprawdy... Pan idziesz tam, aby szukać wiary, ja zaś, aby się przekonać, czy ją jeszcze posiadam.

Anglik pochylił nieco głowę, bardzo w rzeczywistości wzruszony tym rodzajem podobieństwa moralnego i uderzony tonem powagi, jakim Felicyan teraz przemawiał. Więcej już nie mówili o tem. Obaj wiedzieli tylko, że noc ta będzie miała na ich losy wpływ przeznaczący. Jakieś szlachetne uczucie, rodzaj tajemnicy duchowej, miało ich połączyć na godzin kilka. Pomimo różnicy ich charakteru tworzyło to między nimi łącznik wzajemnego szacunku.

Réginald silniej od Felicyana odczuwał to w sobie; nie był zazdrosny; niepokój religijny, który go dręczył, nie miał w sobie żadnej innej goryczy; on cierpiął, nie mogąc dojrzeć, gdzie prawda, lecz żadna sprawa ziemiska nie maciła jego dla tej prawdy umiłowania. Udręka Felicyana Limerel miała inne źródła, mniej podniosłe. On cierpiął mniej z powodu braku wiary, niż w przewidywaniu następstw wyznania, do którego się obowiązał. Powód, który go skłaniał do działania, sam przez się wprowadzał go w zamęt

i niepokój. Obaj mieli czynić doświadczenie — jak rzekł Felicyan, — ale tylko jeden z nich szukał światła, jedynie dla tego światła samego, bez żadnych innych pobudek.

— Zatem, rzecz ułożona! — rzekł wreszcie Breynolds. — O godzinie kwadrans na dziewiątą wieczorem znajdziesz mnie pan w salonie hotelowym. Będę już po obiedzie, weźmiemy powóz... — Mój ojciec śmiałyby się ze mnie, gdybym mu powiedział, gdzie zamierzam noc spędzić. Nie uwierzyłby i, w istocie, to nieprawdopodobne. Wobec tego nie mogę go prosić o jego automobil. A jednak zdarzało się nieraz, że nie spędzałem nocy w domu dla mniej pięknych przyczyn. Zatem do widzenia, dziś wieczorem!

Felicyan miał jeszcze inny powód, dla którego nie chciał ojcowi mówić o zamiarze przepędzenia nocy na Montmartre. P. Limerel nawykły, jako aferzysta, do odgadywania intencji na podstawie drobnych wskazówek, od razu byłby zrozumiął, że Montmartre i Marya Limerel pozostają z sobą w ścisłym związku i że Felicyan udawał się tam dla niej, ulegając w tem jej woli, czy natehnienu.

Około godziny dziewiątej wieczorem, Felicyan i Réginald w ubraniach spacerowych, w okrągłych kapeluszach i letnich paltoch, przybyli na miejsce. Spadł deszcz. Wiatr chłodny, ostatni podmuch minionej burzy, zmiatał chmury na niebie i skupiał je w południowej stronie. Na odsłonionym błękitnie zarysowały się białe kopuły bazyliki.

Zanim weszli w ulicę de la Barre, aby dotrzeć do małych drzwi, prowadzących do kościoła, obaj młodzieńcy odwrócili się w stronę Paryża. Pod ich stopami rozciągało się obrzynie miasto, tonące wśród mgły i oparów. A po nad tą mglistą oponą, widniało oczyszczone z chmur niebo, wyrównana droga dla księżyca w pierwszej kwadrze. Na wyznach pora nieokreślona, przejściowa pomiędzy gasnącemi ostatniami światłami zmierzchu dnia, a nocą. W dole, szeregi drobnych płomyków gazowych zaznaczały już niekończące się linie ulic. Słumiona wrzawa życia unosiła się po nad tem wszystkim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trzeci z rzędu wybór Roosevelta nie będzie zapewne epizodem bez znaczenia. W tym mężu stanu kipi nadmiar temperamentu i energii, która niezawodnie szukać będzie upustu, gdy Roosevelt znów zajmie wysokie stanowisko wielkorządy.

Europa z sympatją patrzy na owo pięcie się amerykańskiego męża stanu znowu na wyżyny, z jakich tak niedawno ustąpił. Podczas tryumfalnej objazdki swej po starym kontynencie, — a zwiadał go, napolewawczy wpróż do syta na lwy w Afryce — dał się Roosevelt poznać jako istny prototyp amerykanizmu. Jego tężyzna, jego łatwa swada i jowialność jednaki mu samych przyjaciół, jakkolwiek niepodobna było powstrzymać się od uśmiechu, gdy np. Anglię chciał uczyć o tem, jak postępować należy w Egipcie, lub gdy w Pesceie prawil Węgram komplementy, przyznając im pierwsze miejsce w rzedzie wielkich, godnych podziwu narodów. Trażyły te wszystkie przemówienia i prelekye humbgiem, ale tak zręcznie podany, że nikogo nie odręczał.

Humbug występuje oczywicie jeszcze jaskrawiej w występach Roosevelta na terenie amerykańskim; wszakże potępiac owej metody nie można choćby dlatego, że okazuje się ona skuteczną i że służy za broń zwyczajną człowiekowi, który dał aż nazbyt wiele dowodów, iż posiada i umysł poważny i żelazną wolę; człowiekowi przytem, którego największą namiętnością walka pod sztandarem wielkich haseł i o wielkie cele.

KRONIKA.

Lwów, 10 września.

Kalendarz.

Niedziela (11 września):
Jaka i Prota. — Iścislawa. — Usik.
Hł. Joanna.

Wschód słońca o godzinie 4:55 rano, zachód słońca o godzinie 5:47 po południu.

Poniedziałek (12 września):
Gwidowa w. — Radzimira. — Aleksandra.

Wschód słońca o godzinie 4:56 rano, zachód słońca o godzinie 5:45 po południu.

Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarzabki, głuszcze i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, drogie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.
Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież knry głuszców i cietrzewi.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dzisiaj o godzinie 9 rano przy współdziałaniu reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, oraz licznej publiczności.

W Archikatedrze obrz. łac. celebrował nabożeństwo ks. prałat dr. Lenkiewicz w otoczeniu licznych duchowieństw.

Po uroczystej żałobnej Mszy św. odprawił ks. prałat dr. Lenkiewicz *Castrum doloris* i odśpiewał pieśni żałobne.

W nabożeństwie wzięli udział: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, z szefem biura prezydyalnego Namiestnictwa, radcą Namiestnictwa Schultisem i gronem urzędników, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchornicki z gronem urzędników sądowych, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. Stanisław Szlachetowski z radcą Dworu Neumannem, starszym radcą skarbowym Bialikiewiczem i radcą skarbowym Bartoszewskim, prokurator skarbu dr. Engel, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, prezydent poczty i telegrafów Wopatarni, starszy radca dyrekcji domen i lasów Müller, senat Uniwersytetu z JM. Rektorem dr. Głabińskim, senat Politechniki, konsuluwie niemiecki i rosyjski grono oficerskie z generalicyą na czele, Rada miasta Lwowa i liczna publiczność.

W cerkwi św. Jerzego był obecny na nabożeństwie radca Dworu Zimny z gronem reprezentantów władz, a w katedrze ormiańskiej radca Dworu Szeligowski również z gronem reprezentantów władz.

W cerkwi św. Jerzego odprawił nabożeństwo ks. Mitrat Bielecki, a w katedrze ormiańskiej ks. infułat Moszoro.

Równocześnie odbyły się także nabożeństwa żałobne w kościołach parafialnych i w świątyniach innych wyznań.

Następca Tronu Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył wczoraj o godz. 2 po południu do Krakowa osobnym pociągiem ze świtą wojskową. Najd. Arcyksiążę przy zachowaniu najściślejszego *incognito* przybył z manewrów z okolicy Wadowie. Na dworcu powitał Go delegat Namiestnictwa Fedorowicz i przedstawił mu prof. Jerzego hr. Mycielskiego, z którym Najd. Arcyksiążę zwiadał następnie katedrę i Zamek na Wawolu, Muzea

i t. d. Zwiadał to trwało od godziny 2 do 7 wieczorem. Najd. Arcyksiążę towarzyszyli kapitanowie sztabu generalnego Prosch i Gabriel hr. Gudenus. Zwiadał rozpoczęto od nowego pomnika Jagielly, który Najd. Arcyksiążę bardzo dokładnie obejrzał, objechawszy go dookoła.

Następnie w powozie delegata Fedorowicza udał się Najdostojniejszy Arcyksiążę na Wawel. Z największym zainteresowaniem i dokładnością zwiadał Następca Tronu przez dwie godziny katedrę, skarbiec i groby królewskie, następnie dziedzińce zamkowy i Zamek, o którego restauracyi i częścicach odnowionych wyrażał się z wielkim uznaniem i głęboką znajomością przedmiotu. Dalej pojechano do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie podziwi u Najd. Arcyksiążę wzbudziły dziedzińce kolegium i stare sale biblieczne. Tu Go oprowadzali dyrektor Pappé i dr. Józef Korzeniowski.

Następnie Najd. Arcyksiążę przeszło przez godzinę zwiadał Muzeum XX. Czartoryskich, gdzie zwłaszcza obrazy wielkich mistrzów zachwyciły Dostojnego Gościa. Ztamąd udano się do kościoła Maryackiego, gdzie po obejrzeniu wielkiego ołtarza Najd. Arcyksiążę zwiadał skarbiec i boczne kaplice. Dalej prawie już o zmroku Najd. Arcyksiążę zwiadał kościół Bożego Ciąda, a na koniec kościół św. Krzyża, którego architekturę obejrzał przy oświetleniu elektrycznym i szczerze podziwiał. Następnie zupełnie *incognito* zjadł Najd. Arcyksiążę kolację w hotelu Saskim, poczem o godzinie 10 odjechał z powrotem do Wiednia.

Odnaczenia w żandarmeryi. Najj. Pan nadał w uznaniu długoletniej, wydatnej służby srebrny krzyż zasługi z koroną: wachmistrzowi żandarmeryi Wojciechowi Zwolińskiemu z komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, a srebrne krzyże zasługi żandarmom. tyt. wachmistrzom: Łukaszowi Treli i Marcinowi Stance.

Szkola dla aspirantów farmacyi. Pragnąc ułatwić uczniom farmacyi naukę do egzaminu tyrocynalnego i dać im należyte przygotowanie do wykładów uniwersyteckich, oraz wnioskując w treści projektu rządowego o wykształceniu zawodowym aspirantów, — założyło Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej szkołę dla aspirantów, którą prowadzi już rok trzeci z wynikiem pomyślnym. Nowy kurs rozpocznie się dnia 1-go października i obejmować będzie jak dotąd — wykłady z chemii, botaniki, fizyki i farmacyi praktycznej. Wykłady odbywać się będą przez miesiąc październik i listopad b. r., w lokalu gremialnym przy ul. Blacharskiej l. 8 w godzinach porannych i popołudniowych. Zgłoszenia aspirantów lub aspirantek przyjmuje osobiście lub listownie przewodniczący Gremium, aptekarz Sklepiński, do dnia 15 września b. r. Taksa szkolna wynosi 80 koron i złożona być winna przy wpisie.

Cholera. Z powodu pojawienia się podejrzanych o cholere zachorowań w Husiatynie rosyjskiej, zarządziło Namiestnictwo rezerwę sanitarną podróznich z Rosyji i ich pakunków w miejscu wchodowym Husiatyn.

Badania bakteriologiczne treści jelit osób zmarłych wśród podejrzanych objawów w Synowódzku niżnym, w powiecie stryjskim, w Posuchowie, w powiecie brzeżańskim i w Kołomyi, wykłuzyło obecność wibryonów cholerycznych.

Taki sam wynik ujemny dało badanie dejektów, pobranych przez c. k. lekarza powiatowego w Husiatynie u dwójga osób, które wśród objawów cholery zachorowały w Husiatynie rosyjskiej.

Wpisy na rok szkolny 1910/11 do państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie przy ulicy Snopkowskiej, a) dla wszystkich kursów działu artystycznego, b) dla sali publicznej rysunków i modelowania dla pań i męzczyzn, odbywać się będą w nowym gmachu Szkoły w dniach 16 i 17 b. m. od godziny 9 — 12 przed południem i od 3 — 5 po południu. Na kurs Szkoły przemysłowej uzupełniającej w dniach 18 września od godziny 9 — 12 przed południem i 19 i 20 od godziny 6 — 8 wieczorem. Rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 20 b. m.

Na mocy rozporządzenia ministeryalnego dopuszczone zostały z początkiem roku szkolnego 1910/11 kobiety do wspólnej nauki zawodowej na działach malarstwa dekoracyjnego i rzeźbiarstwa dekoracyjnego. Warunki przyjęcia obowiązują te same, co i dla męzczyzn.

Katedra lwowska bazyliką mniejszą. Przed dwoma tygodniami doniósł nam nasz korespondent rzymski (D), że katedra lwowska podniesioną została do godności bazyliki mniejszej. Obecnie — jak się dowiadujemy — do tutejszego Konsystorza obrządku rzym.-kat. nadeszło już odnośne breve papieskie, spisane na większego formatu pergaminie, z napisem „Pius P. P. X.“, wydrukowanym czerwonymi głoskami, z podpisem kardynała Merry del Vall i pieczęcią papieską. Brewe podnosi między innymi, że, ponieważ we Lwowie znajduje się kościół katedralny historyczny, w którym król Jan Kazimierz składał śluby, ponieważ w kościele tym znajduje się cudami słynący obraz Matki Boskiej Łaskawej Królowej Korony Polskiej, w kościele tym znajdują się szczątki błogosł. Jakóba Strepy, Papież

Pius X. na prośbę ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, kapituły i wiernych dyecezyi, nadaje katedrze lwowskiej godność, prawa i przywileje bazylik mniejszych. Brewe to ogłoszone będzie niedługo w kurendzie biskupiej i dopiero wtedy dosłowne tłumaczenie jego w języku polskim, podane będzie do publicznej wiadomości.

Odczyt o Żeromskim. Otrzymujemy wiadomość że prof. A. Cehak-Stodor wygłosi dnia 11 b. m. w Kołomyi odczyt p. t. „Ostatnie utwory Żeromskiego“ (Duma o Hetmanie-Róza-Sułkowski). — Odczyt ten wygłoszony będzie w najbliższym czasie w innych miastach prowicyonalnych.

Rektorem gr.-kat. seminarium duchownego, w miejsce ks. dr. Żuka, został zamianowany ks. dr. Józef Bocian. Nowy rektor jest to człowiek jeszcze bardzo młody, liczy bowiem dopiero 31 lat.

Z Towarzystwa Szkoły handlowej. W myśl uchwały zarządu T. S. H. kurs abiturjentów, utworzony zeszłego roku przy lwowskiej Szkole handlowej, na życzenie licznych interesentów zostanie przełożony w całości na godziny poobiednie (3—8), co ułatwi uczestnictwo w nim wielu słuchaczom, którzy w godzinach przedpołudniowych są zajęci wykładami na Uniwersytecie, lub w binrach. Kurs ten jest dostępny także dla pań, które ukończyły gimnazjum, szkołę realną lub liceum i otwiera im widoki nie tylko na karierę handlową, ale także na otrzymanie kwalifikacyi nauczycielskiej w szkołach handlowych.

Narodny Komitet ukraiński. Podaliśmy już wczoraj, że dnia 8 b. m. obradował w naszym mieście Narodny Komitet ukraiński. O przebiegu tych obrad znajdujemy w *Dzie* następujące szczegóły:

Wczoraj, t. j. 8 b. m., obradował we Lwowie „Szerszy Narodny Komitet“, w skład którego wchodzi posłowie parlamentarni i sejmowi stronnictwa narodowo-demokratycznego, członkowie Narodnego Komitetu (naczelnej egzekutywy stronnictwa nar. dem.) i organizatorowie powiatowi.

W naradach wzięło udział 113 uczestników, w tem licznie reprezentowany Klub parlamentarny.

Narady trwały od godz. 9 rano do godz. 8 wieczorem, z półtrzęciagodzinną przerwą na obiad.

Przewodniczył prezes Narodnego Komitetu i obu klubów dr. Konstanty Lewicki, a w jego zastępstwie zastępcy prezesa Narodnego Komitetu ks. kanonik A. Stefanowicz i adw. dr. W. Ochrymowicz; sekretarzowali dr. W. Baczynski, sekretarz Narodnego Komitetu i dr. R. Perfecki.

Sprawozdanie z działalności Narodnego Komitetu i obu klubów złożył p. dr. Konstanty Lewicki i on też wygłosił referat o obecnej politycznej sytuacji w kraju i Państwie.

P. prof. dr. A. Kolesa referował sprawę ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie, a p. prof. dr. Dniestrzański sprawę spisu ludności w r. 1910.

Po dłuższej i ożywionej dyskusyi uchwalono następujące rezolucyje:

Szerszy Narodny Komitet

1. wyraża ukraińskim poselskim klubom tak parlamentarnemu, jak i sejmowemu zupełne zaufanie za ich działalność i przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa dr. K. Lewickiego;

2. stwierdza, że polityczne położenie ukraińskiego narodu w Galicyi nie polepszyło się, a w szczególności panuje dawny system wrogi ukraińskiemu narodowi w dziedzinie administracyi, sądownictwa i szkolnictwa;

3. wobec tego wzywa oba poselskie kluby do jak najbardziej stanowczej walki z Rządem pomy, póki nie nastąpi zupełna zmiana panującego, a wrogiego Rusinom systemu;

4. wzywa przydyum parlamentarnego klubu, żeby poinformowało centralny Rząd, iż natychmiastowe założenie odrębnego ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie stanowi pierwszy postulat, za którego spełnienie idą do walki wszystkie warstwy ukraińskiego narodu;

5. wzywa parlamentarny klub, aby dopilnował sprawiedliwego rozdziału sum, przeznaczonych na wynagrodzenie rolników za traktaty handlowe, między obie w kraju mieszkające narodowości w myśl zawartej w tej mierze przy współdziałaniu centralnego Rządu ugody z Kołem polskiem z grudnia 1909 r.;

6. wzywa poselski klub sejmowy, żeby wszelkimi stojącymi mu do dyspozycyi środkami starał się o

a) jak najrychlejsze zaprowadzenie 4-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu z tym warunkiem, że ukraińskiemu narodowi ma przyspaść tyle mandatów, ile odpowiada jego liczebności;

b) założenie należytej Rusinom ilości gimnazyalnych i realnych szkół z ruskim językiem wykładowym;

c) i nie dopuścił do założenia Rady kultury krajowej na innej podstawie, jak na podstawie rozdziału jej na dwie samodzielne sekeye, polską i ukraińską;

7. wzywa Narodny Komitet, aby w porozumieniu z krajowym Związkiem szkolnym starał się o założenie odpowiedniej liczby pry-

watnych szkół i o zebranie dla nich odpowiednich funduszów.

Uchwalono też szereg rezolucyj w sprawie organizacyi i konskrypcyi, jako wskazówek dla działalności Narodnego Komitetu.

Wczoraj odbyła się narada obu klubów poselskich.

Odroczenie ankiety w sprawie nędzy żydowskiej. Na życzenie kilku członków ankiety w sprawie nędzy żydowskiej, którzy z powodu prac w Sejmie nie mogli wziąć udziału w ankiecie, termin tej ankiety, naznaczony na 19 b. m., został odroczony. Ankieta ta odbędzie się bezpośrednio po sesyi sejmowej, a zatem prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada.

W »Sokole-Macierzy« utworzony w zeszłym roku oddział szermierzy rozwinął w tym roku gorączkową agitacyę pomiędzy młodzieżą szkolną, również i wśród sfer akademickich i urzędniczych, w celu propagowania tego najładniejszego sportu, a dotąd u nas zaniebanego. Liczne zgłoszenia dają rękojmię, iż tego roku w rańniejszym tempie pójdzie nauka, a ze strony oddziału dołożono starań, aby w tym roku projektowane assauts i turnieje wykazały, że nauka szermierki, uprawiana w „Sokole-Macierzy“, wydała wyniki, równające się innym szkołom w kraju. Z dniem 15 bm. rozpoczyna się kurs nauki, która odbywać się będzie codziennie od godz. 6 do 9 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya „Sokoła-Macierzy“ codziennie między godziną 5 a 8 wieczorem. Opłata za naukę, udzielaną 3 razy w tygodniu, wynosi 5 kor. miesięcznie.

Towarzystwo pedologiczne odbędzie walne zgromadzenie dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Tow. nauczycieli ludowych przy ul. Friedrichów 5. Członkowie i goście mile widziani.

Towarzystwo to dopiero co zawiązane, ma na celu badanie rozwoju umysłowego dzieci, badanie mowy, pamięci i inteligencyi dziecięcej. Dotychczas w Polsce jedynym takim Towarzystwem było i jest Towarzystwo badań nad dziećmi w Warszawie.

Nauka na jednorocznym kursie handlowym żeńskim prof. Mieczysława Christofa rozpoczyna się dnia 19 b. m. o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. Po Mszy św. zbiorą się uczennice w lokalu szkolnym ul. św. Mikołaja l. 16. Wpisy do tego dnia odbywają się codziennie w Instytucie technologicznym, ul. Bourlarđa l. 5.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Brzeżanach rozpocznie się d. 17 października b. r. Podania wnosić należy do komisji egzaminacyjnej najpóźniej do d. 1 października.

Jarmark w Żółkwi. Kupey i przemysłowcy, także i ci, którzy nie biorą udziału w wystawie żółkiewskiej, mają wyborną sposobność zbytu towarów i wyrobów krajowych w czasie jarmarku pigwieciodniowego w Żółkwi w dniach od 12 do 15 września włącznie. — W tym czasie, jak donosi komitet tamtejszej wystawy, odbędzie się liczny zjazd ziemian i drobnych rolników, a głównie właścian z najbliższych okolic okręgu żółkiewskiego z powodu licencyonowania i sprzedaży bydła i koni. — Komitet wystawy udzieli zgłaszającym się najdalej idących ułatwień.

Do Warszawy i Wilna. Dwutygodniowa wycieczka „Straży Polskiej“ do Warszawy i Wilna (drogą na Sandomierz, Kazimierz, Puławy i Lublin) (wyrusza z Krakowa dnia 17 b. m. Zapisywać się można do dnia 12 b. m. Koszta wycieczki wynoszą II kl. 200 kor., III klasą 160 kor. Jadący tylko do Warszawy (bez Wilna) płać II klasą 130 kor., klasą III 110 kor. Adres do zgłoszeń „Straż Polska“ Kraków, Florjańska l. Każdy uczestnik musi mieć pasport, wizowany w konsulacie rosyjskim we Lwowie.

Państwowa konferencya górników austriackich. W obecności delegatów ze wszystkich rewirów górniczych Austrii rozpoczęły się wczoraj obrady państwowej konferencyi górników austriackich. Na konferencyi reprezentowanych jest około 130.000 górników.

Cholera. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Budapeszcie ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że na Węgrzech było dotąd tylko pięć wypadków cholery w rozmaitych miejscowościach, niema więc wcale mowy o epidemii. Wypadki te były zawleczone z zagranicy.

U majtk Jungclausa, który przybył do Freiburga nad Łabą z Hamburga, stwierdzono cholere azylatykę.

W ciągu ostatniej doby zachorowało w Apulii na cholere 18 osób, zmarło 11.

Wedle urzędowych dat, po dzień 27 sierpnia zachorowało w Rosyji na cholere 154.445 osób, a zmarło 74.723. W samym Petersburgu w czasie od 20 czerwca do 27 sierpnia zachorowało 2608 osób, a zmarło 946.

Nagły zgon. W Kleparowie zmarła wczoraj nagle Chana Grünbergowa. Zwłoki jej odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem zbadania przyczyny zgonu.

Dezertor. Komenda miasta we Lwowie doniosła tutejszej policyi, że od dnia 4 b. m. nie zgłosił się do służby Andrej Bruss, wachmistrz 15 pułku huzarów.

△ **Zagadkowe zniknięcie.** Michał Skurbecki, właściciel dorożki parokonnej, doniósł wczoraj tutejszej policji, że we czwartek po południu znikł z Lwowa syn jego, Marcin, wraz z dorożką.

Młody Skurbecki jest średniego wzrostu, szatyn, odziany w brązowe ubranie.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Alfreda Milskiego, radcy sądu krajowego, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej, włamali się wczoraj po południu złodzieje, rozbili biurko i stoliki. Co zabrali, na razie nie zdołano stwierdzić.

Z zamkniętego mieszkania p. Róży Buchbinderowej przy ul. Fredry 1. 9 skradziono złotą bransoletkę, łańcuszek, korale i różne drobiazgi, wartości 350 kor.

P. Helenie Drożdżkiewiczównie, zamieszkałej przy ul. Pijarów 1. 25, skradziono garderobę i biżuterję.

(△) **Z Izby sądowej.** Wczorajsza rozprawa przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych przeciw gajowemu z Rożdżałowa, Sawce Szymrce, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego w lesie na osobie włościanina Matwija Sirki, zakończyła się wyrokiem uwalniającym. Prokurator Państwa zgłosił zażalenie nieważności. Wobec tego Szymrkę zatrzymano nadal w więzieniu.

(△) **Zawalenie się rusztowania.** W reálności przy ul. Zielonej 1. 59, gdzie budują dom, zawałiło się wczoraj po południu rusztowanie w chwili, gdy stali na nim robotnicy. Jeden z nich, Karol Wodiak, upadłszy na ziemię, został zgnieciony belkami. Wyciągnięto go w stanie na wpół nieprzytomnym. Lekarz zdołał stwierdzić zewnętrzne obrażenia, mianowicie złamanie ręki i obrażenia nóg. Nieszczęśliwego odstawiło Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(△) **Nowy napad.** Na ul. Wesołej spotkała ubiegłej nocy Jana Piwońskiego smutna przygoda. Oto napadło nań pięciu nieznanych mężczyzn i obito go do krwi łaskami. Podarli na nim też ubranie. Napastnicy zbiegli.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Widacki, uczeń IV klasy gimnazjalnej, w 15 r. życia; Paulina Listowska, żona oficyalisty prywatnego, w 62 r. życia;

w Bochni, Antoni Langer, kompozytor i muzyk;

w Krośnie, Tytus Adam Sławik, inżynier chemik-technolog, kierownik pow. Kasy chorych w Krośnie, w 60 r. życia;

w Wieliczce, Aleksander Stroka, radca Dworu, b. dyrektor telegrafów dla Galicji i kawaler orderu Żelaznej Korony III klasy, w 81 r. życia.

— **Uroczyste nabożeństwo** na pamiątkę odsieczy Wiednia przez króla Sobieskiego odbędzie się dnia 18, a w razie niepogody dnia 25 b. m. w kościele św. Józefa na Kahlenbergu.

— **Powódź.** Z Berna morawskiego donoszą: Wczoraj deszcz ustał. W niektórych miejscowościach woda opada. Biskup ołomuniecki ks. Bauer ofiarował 10.000 kor. na powodzian.

Namiestnik Moraw br. Heindol udał się wczoraj do Kromieryża, aby zwiedzić okolice dotknięte powodzią w powiatach kromieryskim i przerowskim.

Wydział miejski w Wiedniu uchwalił na wniosek burmistrza 10.000 kor. dla ofiar powodzi na Morawach.

Ze Szląska pruskiego nadchodzą wiadomości o wielkich wylewach. Powódź nawiedziła również wiele miejscowości na Szląsku austriackim. W miejscowości Freudenthal, w pow. karniowskim (Jaegendorf), powódź wyrządziła olbrzymie szkody. Zbiory kartofli zupełnie zniszczone. Ruch kolejowy, zastanowiony z powodu usunięcia się toru koło Mikulowie (Niklasdorf), podjęto na nowo.

Ruch na linii kolejowej Ostrawa-Karwin między stacyami Zarubek a Hranecznik odbywa się przez przesiadanie. Most prowadzący do Osmiałkowie w Prusach zerwany.

— **Pożar na manewrach.** W miejscowości Wilhelmsburg, gdzie obecnie odbywają się manewry austriackie i rozmieszczone jest wojsko 49 brygady piechoty, oraz 84 pp. wybuchł onegdajszego nocy pożar w stodołach, w których spali żołnierze. Niebezpieczeństwo było tem groźniejsze, że w stodołach tych mieściły się także zapasy amunicji. Pożar przybrał odrazu ogromne rozmiary, a dwudziestu pięciu żołnierzy objęły już płomienie. Tylko z wielkim trudem zdołano ich ocalić, ośmiu żołnierzy jednak odniosło skutkiem poparzenia ciężkie rany. Część zapasów amunicji eksplodowała podczas pożaru.

— **Echa zamordowania Stanisława Rybaka w Krakowie.** Na polecenie sądu krajowego karnego w Krakowie aresztowała tamtejsza policja we środę Władysława Rodziewicza, b. słuchacza Uniwersytetu z Królestwa Polskiego, jako silnie podejrzanego o współudział w zbrodni morderstwa, popełnionej przez Trudnowskiego na osobie Stanisława Rybaka.

— **Słynny artysta wiedeńskiego Burg-teatru,** Józef Kainz, leży w agonii. Lekarze stracili już nadzieję utrzymania go przy życiu.

— **Napad bandytów.** W galicyjskiej pogranicznej wiosce Ciążkowice — jak donoszą z Wrocławia — banda rozbójników napadła

na gorzelnię i browar kupca Schmera. Schmer i dwaj jego synowie, którzy się chcieli bronić, bandyci strzałami rewolwerowymi powalili na ziemię. Także dwu parobków, którzy chcieli przyjąć napadniętym z pomocą, bandyci zranili. Żandarmerji udało się dwu bandytów aresztować.

— **Ofiara awiatyki.** Stan zdrowia awiatorki Karola Warchałowskiego, który we czwartek — jak to już wczoraj donieśliśmy — podczas mityngu w Wiener Neustadt spadł z aeroplanem i złamał nogę, jest względnie dobry. Wczoraj odwiedził go w sanatorium Najd. Arcyksięża Leopold Salvator.

— **Drożyna mięsa.** Rzeźnicy w Morawskiej Ostrawie i z okolicy, którzy niedawno podnieśli ceny mięsa, onegdaj zapowiedzieli dalszą podwyżkę cen o 30 halercy na kilogramie.

— **Podróż w beczce.** Turcyści włoscy, podróżujący w beczce, którzy przybyli z Warszawy do Krakowa, po trzydniowym tam pobycie puścili się we środę w dalszą drogę przez Podgórz szczytowo w kierunku ku Wiedniowi.

— **Usunięcie się skały na tor kolejowy.** Z powodu usunięcia się skały na stacji Hintergasse zastanowiono — jak donoszą z Innsbruku — ruch na kolei Dalaas-Braz.

— **Podwyższenie ceny ubrań.** Krawcy w Pradze na odbytem onegdaj zgromadzeniu uchwalili nie tylko podwyższyć ceny ubrań, lecz także domagać się płacenia za dostarczone ubrania natychmiast gotówką.

— **Hojny zapis.** Zmarły przed kilku dniami profesor na wydziale medycznym Uniwersytetu niemieckiego w Pradze dr. Zygmunt Mayer zapisał 30.000 kor. na stypendium dla biednych słuchaczy tegoż wydziału, oraz 4000 koron niemieckiemu Towarzystwu dla biednych w Pradze.

— **Ofiara bakarata.** Z Szegedynu donoszą: Kasyer kolejowy Maksymilian Ungar zgłosił się do władz i oświadczył, że sprzeniawierzył 80.000 koron z kasy biletów i że pieniądze przegrał w bakarata. Ungara aresztowano.

— **Rabunki w pociągach kolejowych przy pomocy narkozy.** W pociągu osobowym, zdążającym z Koszyc do Nagy-Felöss usnęła podczas jazdy jedna z pasażerek, p. Rado. Podczas snu dali jej niewyśledzeni sprawcy do wdychania chloroform, poczem bez obawy, że się obudzi, obrabowali ją doszczętnie. Skoro przyszła do siebie i przebudziła się, rabusiów już dawno nie było.

Na tej samej linii tylko w innym pociągu zaproponował jeden z jadących drugiemu pasażerowi, który był agentem handlowym, cygaro. Ten przyjął cygaro, a po wypaleniu poczuł ogromną senność i usnął. Po przebudzeniu spostrzegł, że prócz drogiego złotego zegarka z łańcuszkiem, brakuje mu portfela z 500 kor.

Za rabusiami kolejowymi rozwinęła policja poszukiwania.

— **Napad rabunkowy.** Onegdaj około godziny 12 w nocy, na rogu ulicy Wolskiej i Karolkowej w Warszawie, do tramwaju elektrycznego, idącego z Woli na Pragę, wskoczyło dwu młodzieńców. Jeden z nich przyłożył lufę rewolweru do piersi konduktora, drugi zaś nożem przeciął pasek od torby z pieniędzmi. W tej chwili od strony Woli nadjechał drugi tramway, wobec czego rabusie, pozostawiając torbę, szybko zeskoczyli z tramwaju i uknęli w ulicę Karolkową.

— **Morderstwo.** We wtorek wieczorem woźnica Stefan Meszaros zamordował w Pięciokościolach 15-letnią dziewczynę i babkę jej, 55-letnią Teresę Müllerową. Morderca opowiada, iż od dziewczyny zażądał chleba, który mu wprowadziła do domu, ale w sposób tak niegrzeczny, iż z gniewu zamordował ją.

Kronika prowincjonalna.

§ Wystawa przemysłowo-rolnicza w Żółkwi. Na wystawę w Żółkwi, która potrwa — jak wiadomo do 18 b. m., oprócz wielkiej wycieczki odbytej we czwartek przez Towarzystwo „Lwowskiej Pomocy przemysłowej”, wybierają się liczne, gremialne wycieczki, z rozmaitych miast wschodniej części kraju. Równocześnie szkoły średnie, gimnazja i szkoły realne, projektują szereg wycieczek. Pierwszą prawdopodobnie będzie wycieczka gimnazjum z Rawy.

§ Krajowy warsztat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie urządza dnia 11 i 12 września b. r. wystawę prac uczniów we własnym budynku.

§ Licytacja. Dnia 13 b. m. o godzinie 9 rano, odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów a to: wina, miodu, naczyń, porcelany, łyżek, sukna, ubrań, papieru, świec, skóry, gramofonu, kos, młocarni i t. p.

§ Morderstwo. Pod zarzutem zbrodni morderstwa, dokonanego w ubiegłym tygodniu we wsi Buszkowicach pod Przemysłem na osobie włościanina Ilka Gołana z Wolawy, aresztowała żandarmerja brata zamordowanego i

odstawiła go do więzienia sądu obwodowego w Przemysłu.

§ Samobójstwo pod kołami pociągu. Na linii między Tarnowem a Wola Rzędzińską rzucił się dnia 7 b. m. wieczorem pod koła nadjeżdżającego pociągu Feliks Kulwiński z Warszawy i zginął na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

Kronika zagraniczna.

* Echa pożaru na wystawie międzynarodowej w Brukseli. Zgłoszenia wystawców, którzy ponieśli straty wskutek pożaru, dosięgły sumy 21 milionów franków. Rząd belgijski ofiarował na to dobrowolnie tylko dwa miliony, co do reszty zaś nie bierze na siebie żadnych zobowiązań.

* Z awiatyki. Z Clermont-Ferrand donoszą: Awiator Weyman wylądował w środę po południu w Chantenay-St.-Imbert, w dep. Nièvre.

Berlińskie ministerstwo wojny ogłosiło trzy nagrody dla zwycięzców w przyszłych zawodach awiatycznych, które odbędą się w Berlinie w dniach od 9 do 15 października. Pierwsza nagroda wynosi 25.000 marek, druga 10.000 marek, trzecia 8000 marek.

* Mityng awiatyczny w Bostonie rozpoczął się we wtorek i trwać będzie do dnia 13 września. Między innymi zgłosili się do konkursu awiatorzy francuscy Masson i Lesseps, nadto angielscy White i Roe. Rozdzielone będą nagrody w ogólnej sumie 40 tysięcy dolarów; wśród nich jedna, wyznaczona za najlepszy rzut bomby na wyznaczoną powierzchnię i druga w wysokości 10 tysięcy dolarów za lot z pod Uniwersytetu w Cambridge do portu w Bostonie i z powrotem.

Tę ostatnią nagrodę — jak donoszą z Bostonu — zdobył onegdaj awiator Graham White.

* Tołstoj a nagroda Nobla. Tołstoj dowiedziawszy się z dzienników, że komitet nagród Nobla stawia jego kandydaturę na nagrodę pokoju, wystosował doń list, w którym wskazując na swe pismo z r. 1897 w sprawie przyznania mu nagrody pokoju, oświadcza, że i tym razem jej nie przyjmie. Natomiast wzywa komitet, by nagrodę tę przyznano „duchoborcom”, którzy, jego zdaniem, oddali największe usługi sprawie pokoju. Duchoborecy, jak wiadomo, odmówili udziału w służbie wojskowej, ponieważ jest ona „największym grzechem ludzkości”, za co ponieśli od rządu surową karę. Na interwencję Tołstoj rząd rosyjski pozwolił im wywedrować do Kanady. Koszta podróży i przesiedlenia zapłacił hr. Tołstoj.

* Dżuma w Odessie. Wedle sprawozdania urzędowego, w samej Odessie zmarło dotychczas na dżumę 84 osób.

* Żonobójca dr. Crippen i jego kochanka przed krótkami sądowymi. Na środowej rozprawie odczytano protokół śledczy detektywa Dewa. Z protokołu Dewa okazuje się, że Crippen poślubił 17-letnią dziewczynę, która później poczęła w tinglach prowadzić rozwiążkę życie. To ich też rozdzieliło. Le Neve w ostatnich latach była bardzo zazdrosna i skarżyła się na swe niewyrażone położenie w domu Crippenów. Po zeznaniach kilku świadków rozprawę odroczone do czwartku.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano jako świadka przyjaciółkę Crippenowej, miss Smythrow. Podaje ona, iż gdy pytała Crippen o żonę, ten jej odpowiedział, że żona jego wyjechała do Ameryki i tam umarła i że on ma zamiar zwłoki jej sprowadzić do Londynu i tu je pochować. Na dalsze pytanie, dlaczego żona jego wyjechała do Ameryki, Crippen odpowiedział, że żona jego właściwie uciekła od niego z tego powodu, że czynił jej gwałtowne wyrzuty z powodu lekkomyślnego życia i marotrawstwa.

* Katastrofa budowlana. W Bukareszcie zawałił się onegdaj dom, sąsiadujący z nowo wybudowanym domem. Z pod gruzów wydobyto 12 ciężko rannych i zwłoki trzech ludzi.

* Zakaz wywozu żywego bydła z Berlina. Podczas śródogodowego targu w Berlinie zastanowiono wywóz żywego bydła i prawdopodobnie do najbliższego targu zakaz ten nie będzie cofnięty.

* Masowe zatrucie oficerów. Jak donosi *Bułgarska Agencja telegraficzna* z Sofii, oficerowie 16 pułku piechoty, przebywającego w okolicy Orhany na ćwiczeniach, zachorowali wśród objawów otrucia po wypiciu mleka, które przechowywano w miedzianem naczyniu. Stan chorych oficerów jest poważny. Wszystkich chorych w liczbie 19 przewieziono do szpitala wojskowego.

Bułgarskie ministerstwo wojny donosi w dzisiejszym telegramie z Sofii, że oficerowie mają się lepiej. Nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

* Zakończenie strejku górników. Po 22 tygodniowym trwaniu zakończył się strejk górników w kopalniach węgla w Illinois. Robotnikom podwyższono płace. Z dniem dzisiejszym 72.000 górników wraca do pracy.

* Uwięziony pod zarzutem szpiegostwa w Portsmouth oficer niemiecki Helm na podstawie rozkazu aresztowania został wydany władzom cywilnym. Sędzia — jak doniesiono nam wczoraj z Londynu — zawiesił postępowanie przeciwko porucznikowi Hilnowi na tydzień. Hilma odprowadzono do więzienia. Według zeznań agenta, który aresztował Hilma, miał tenże przy pojmowaniu oświadczyć, że nie jest szpiegiem. Oskarżenie brzmi na niedozwolone sporządzanie rysunków fortów.

* Zatonięcie parowca. Z Sheboygan nad jeziorem Michigan donoszą: O 30 mil od brzozy zatonął parowiec. 39 osób załogi utonęło.

* Straszna eksplozja. W arsenałach rządowych w Lizbonie nastąpiła wczoraj straszna eksplozja. Dwadzieścia ton prochu, 80.000 patronów i 2000 nabojęw armatnich eksplodowało przy olbrzymiej detonacji. Powstała ogromna panika. Dwanaście osób odniosło ciężkie rany. Szkody są bardzo wielkie.

Powód wybuchu nieznany, przypuszczają, że był to polityczny akt zemsty.

* Lokaut. Z Newcastle donoszą: Zgromadzenie zlokautowanych kotlarzy nie zgodziło się na warunki, które ich delegaci omówili z delegatami pracodawców. Ma być zwołane ponowne zgromadzenie robotników.

* Strejk. W Cardiffie 12.000 robotników proklamowało strejk, jako wyraz sympatii dla robotników górniczych, wydalonych ze służby z powodu żądania podwyżki płac.

* Niezwykły powód zakazu stosowania środka leczniczego. Burmistrz m. Odessy — jak donoszą zamtańd — zakazał używania w szpitalu preparatu prof. Ehrlicha „Hy 606” dlatego, że prof. Ehrlich jest Żydem.

* Groźba powodzi w Japonii. Miasta Osaka i Obe — jak telegrafują z Tokio — są zagrożone powodzią.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Czesław Kaden, który wybitnymi swymi zdolnościami scenicznymi zwrócił uwagę wszystkich podczas występów „Momusa” we Lwowie, wystąpi po raz pierwszy na scenie teatru miejskiego we wtorek w operetce „Miłość cygańska” w komicznej roli „Dragotina”.

Kazimierz Okornicki, jeden z najwybitniejszych artystów sceny lwowskiej, wystąpi po raz pierwszy w niedzielę w „Komedji o człowieku, który redaguje gazetę” w roli „Sani Broocknera”.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 10 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Miłość cygańska”, operetka romantyczna w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 11 września, o godz. pół do 4 po południu, „Druciarz”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 11 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty, „Komedja o człowieku, który zaślubił niemowlę”, 2 akty Anatola France'a i „Komedja o człowieku, który redagował gazetę”, 2 akty G. Timmory.

W poniedziałek, po raz pierwszy, (nowości) „Tajfun”, sztuka w 4 aktach Melchiora Lengyela.

We wtorek, po raz piąty, „Miłość cygańska”, operetka romantyczno-komiczna w 3 aktach Fr. Lehara. Pierwszy występ p. Czesława Kadena w roli „Dragotina”.

We środę po raz drugi, „Tajfun” sztuka w 4 akt. M. Lengyela.

We czwartek, po raz szósty, „Miłość cygańska”, operetka romantyczno-komiczna w 3 aktach Fr. Lehara. Początek o godz. 7 wieczorem.

W piątek, po raz trzeci, „Tajfun”, sztuka w 4 akt. M. Lengyela. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sobotę o godzinie 3 po poł. „Romeo i Julia”, tragedia w 5 akt. Szekspira.

W sobotę o godzinie 7-30 wieczorem po raz siódmy „Miłość cygańska”, operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara.

Z dniem 15 b. m. przedstawienia wieczorne rozpoczną się będą o godzinie 7.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 11 września, „Kamieniarnik”, komedia w 3 aktach Klemensa Bukowskiego.

V. Zjazd techników polskich we Lwowie.

Wczorajsze obrady popołudniowe rozpoczęły się o godz. 4 i trwały do godz. 7 wieczorem. Jak już donieśliśmy, na obrady te zgłoszono ogromną ilość referatów, których, jako zbyt fachowych, streszczać nie możemy;

podajemy więc tylko krótki przegląd prac poszczególnych sekcji i tytuły referatów.

Wspomnieć tylko musimy o odczycie inż. M. Lutosławskiego z Warszawy, który omawiał ważny wynalazek p. Mościckiego, umożliwiający przemysłową produkcję kwasu azotowego wprost z azotu, zawartego w powietrzu, nie zaś z saletry, jak się to dotychczas praktykuje.

Prelegent omówił dokładnie znaczenie tego wynalazku i historyę jego powstania.

Po referacie p. Lutosławskiego, na wniosek prof. Rothertha, upoważniono przewodniczącego sekcji prof. Dzieślewskiego do wysłania gratulacyjnego telegramu do p. Mościckiego.

Z kolei nastąpiły obrady sekcyjne i inne referaty, a mianowicie:

W sekcji I. architektonicznej (przew. prof. Ekielski z Krakowa) odbyły się referaty pp.: Rawskiego: „O zastrzeżeniu architektom decydującego wpływu na zabudowywanie się miast“; — Struszkiewicza: „O kształceniu architektów u nas i za granicą“ (referat Związku studentów architektury); Ulkowskiego: „O zestawieniach graficznych w obliczeniach konstrukcyjnych“. Referat p. Mączynskiego: „O jednolitych normach konkursowych polskich“ odłożono do dziś.

Na II. sekcji komunikacji łądowej (przew. prof. Skibiński) wygłosili referaty: p. Czajkowski: „O akcji kraju w sprawie regulacji miast w Galicyi“; p. Jakubik: „O regulacji miasteczek w Galicyi w odniesieniu do obowiązujących obecnie ustaw“ (budowlanej, ekspropriacyjnej, komasacyjnej); p. Kłęczek: „O rozszerzeniu Krakowa“.

III. sekcja budownictwa wodnego obradowała pod przew. rady Dworu Ingardena nad referatami: p. Ingardena „O stanie robót melioracyjnych w Galicyi“; p. Wierzbickiego „O melioracjach w Galicyi“; p. Turczynowicza: „O potrzebie stacji doświadczalnej melioracyjnej“.

V. sekcja elektrotechniczna (przew. prof. Dzieślewski) obradowała nad referatami pp.: Mościckiego: „O utrzymaniu kwasu azotowego własnym systemem“; dr. Staneckiego „O akumulatorach własnego systemu“; Drewnowskiego: „O kondensatorach elektrycznych systemu Mościckiego“; Króla: „O zastosowaniu energii elektrycznej do drobnego przemysłu“ i Kuropatwińskiego: „Centralne ziemskie i ich znaczenie dla rozwoju rolnictwa krajowego“.

Sekcja IV. i VII. mechaniczna i tekstylna obradowały pod przewodnictwem st. insp. kolejowego Müllera.

Wygłoszono na niej następujące referaty: p. Müller: „O opalaniu lokomotyw ropą“; p. Madeyski: „O racjonalnym opalaniu parowozów płynnym paliwem ze szczególnym uwzględnieniem systemu austriackich kolei państwowych“; p. Rospendowski: „O instalacjach mechanicznych dla automatycznego przesuwania wagonów kolej. z wąskotorowych (normalnych) na szerokotorowe i na odwrot“; p. Gutkowski: „O urządzeniach ochronnych w wstacjach kolei państwowych“.

Sekcje VI., VIII. i IX. chemiczno-technologiczna, górnio-naftowa, gazownicza i cukrownicza obradowały pod przewodnictwem prof. Niementowskiego. Referat „O utrzymaniu kwasu azotowego własnym systemem“ wygłosił p. Mościcki; p. Leśniański: „O zastosowaniu indyga w farbowaniu i drukowaniu tkanin“.

Sekcja ogólna X. A. (podsekcja wykształcenia zawodowego i słownikowa) obradowała pod przewodnictwem rady Dworu Frankego.

Rektor Politechniki Pawlewski wygłosił referat „O Szkole politechnicznej we Lwowie“; prof. Hauswald: „O systemie kształcenia w Politechnikach“; p. Pożaryski: „O wykształceniu elektrotechnicznym w Królestwie Polskim“; p. Bily: „O szkolnictwie przemysłowym“.

W sekcji ogólnej B. (podsekcji przemysłowej) przewodniczył p. Gorecki.

Wygłoszono referaty: p. Pinkasa: „Spalanie jako nowoczesne usuwanie stałych odpadków miejskich“; p. Warchałowski: „Opieka prawna i techniczna nad własnością nieruchomości, środków techniczne tej ochrony i potrzeby reformy“; p. Massalskiego: „O domach robotniczych“.

Sekcja gazownicza (VI. A.) zebrała się w gazowni miejskiej o godz. 4 popołudniu. Po wygłoszeniu referatu dyr. M. Dąbrowskiego: „O zorganizowaniu związku gazowników polskich“, nastąpiło zwiedzenie gazowni.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej większa część uczestników udała się do Teatru, w którym odegrano operetkę Lehara: „Miłość cygańska“. Po teatrze zebrano się w restauracji hotelu George'a, gdzie na miłej pogawędce, przelatanej toastami, spędzono przyjemnie czas do późna w nocy.

*

Otwarcie I. Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzeźby polskiej we Lwowie.

Dziś w południe odbyło się uroczyste otwarcie I. Powszechnej wystawy architektu-

ry, malarstwa i rzeźby polskiej, w Pałacu sztuki na powystawowym placu. Na otwarcie przybyli: JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, Prezes Koła polskiego w Wiedniu dr. Stanisław Głabiński, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski, dyr. kolei państw. radca Dworu Rybicki, prezydent miasta p. St. Ciucheński i wiceprezydent p. Epler z gronem radnych, profesorowie Politechniki, artyści, świat dziennikarski i zaproszeni goście.

Wystawę otworzył prezes wystawy architektki p. Rawski.

Mowca powitał w serdecznych słowach zebranych i złożył podziękowanie JE. P. Namiestnikowi, reprezentantom władz i urzędów, oraz gościom za przybycie, a prezydentowi miasta p. Ciucheńskiemu za użyczenie gmachu na wystawę. JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Bałeni nie mógł być obecny na otwarciu, w liście jednak przyślanym na ręce p. Rawskiego życzył jej powodzenia i obiecał dziś jeszcze po południu się zjawić. Następnie zaznaczył mowca, że obecna wystawa, zaprojektowana jeszcze w roku 1908 na Zjeździe techników w Krakowie, miała być urządzona w Rzymie w r. 1911 na wystawie światowej, co jednak wskutek nieprzewidzianych przeszkód nie przyszło do skutku — otworzono ją więc we Lwowie. Nie daje ona wprawdzie dokładnego obrazu twórczości polskiej na tem polu, ale mimo to prace na niej zgromadzone dają dowód, że mamy znaczną liczbę architektów i, że prace ich w niezem nie ustępują dziełom zagranicznym. Z tą myślą i z prośbą do społeczeństwa polskiego, by dążenia te i pracę, opartą na szczerzej chęci służenia krajowi, popierało, ogłosił p. Rawski wystawę za otwartą.

Jako gospodarz Pałacu sztuki przemówił następnie prezydent miasta p. Ciucheński, życząc wystawie i inicjatorom „Szczęść Boże“.

Po tych przemówieniach oprowadzał Komitet gości po wystawie, która, choć skromna, przedstawia się sympatycznie.

Szczegółowe sprawozdanie z wystawy podamy niebawem.

*

Z okazji V. Zjazdu techników polskich we Lwowie zaprowadza dyrekcja kolei państwowych w dniu 12 września osobny pociąg ze Lwowa do Borysławia i napowrót. Odjazd ze Lwowa o godz. 8:15 rano, przyjazd do Borysławia o godz. 2:26 po południu. Odjazd z Borysławia o godz. 5:16 po południu, przyjazd do Lwowa o godz. 8:14 wieczorem. Z użyciem tych pociągów połączony będzie około 40 proc. opust normalnych cen jazdy.

William Holman Hunt.

Onegdaj zmarł w Londynie jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych, pionier prerafaelityzmu, Holman Hunt. Sztuka angielska ostatnich czasów traci w nim mistrza pierwszorzędnej wartości, artystę, który wraz z Rossetttem, Wattssem, Leightonem, Almą Tademą, Herkomerem, Burne Jonesem i i., stworzył odrębny rodzaj sztuki, który miał być przeciwstawieniem prądom, panującym w sztuce angielskiej przed rokiem 1845. Dante Gabriel Rossetti, William Holman Hunt i John Everett Millias, ta trójka nieśmiertelna, zawiązała bractwo „Brather-hood“, dając początek prerafaelityzmowi, który postawił sobie za zadanie walkę przeciwko banalności różnych „szkół“, przeciwko stereotypowym ruchom i wyrazom pseudoklasyzycznym, a postanowił szukać wzorów w sztuce pełnej prostoty indywidualnej, bez recepty i praktyki szkolnej w której talent i natchnienie miały się łączyć z gorącym uczuciem religijnym, w sztuce wczesnego Renesansu, takiego Benozzo Gozzoli, Orcagni i innych. Jak wiemy prerafaelityzm, mimo ostrych walk i polemik zwyciężył, objął szerokie koła najwybitniejszych współczesnych mistrzów angielskich, (którym dzielnie dopomagał w płomiennych artykułach Ruskin) i wydał szereg dzieł pierwszorzędnej, światowej wartości.

Do szeregu więc głównych przywódców jego należał Hunt. Urodzony 1827 jako syn ubożego kupca angielskiego, już od najmłodszych lat rwał się do rysunków, mimo gróźb i kar ze strony ojca, który bał się, żeby syn nie wyrósł na artystę; umieszczony w sklepie przyjaciela ojca, składa pieniądze i potajemnie pobiera lekcje u ucznia Reynoldsa, wreszcie ucieka ze sklepu, zaczyna malować wzory na perkaliki, kopie ze starych mistrzów, poprawia zniszczone portrety uczy się, czyta i żyje w nędzy aż do roku 1854. W tym czasie maluje pierwszy swój głośny obraz „Światłość świata“, zdobywa uznanie i pieniądze; rozpoczyna się gorączkowa praca, walki z przeciwnikami nowego kierunku, coraz to nowe tryumfy, podróże do Włoch, Ziemi Świętej, powrót do kraju, sława światowa, zaszczyty i majątek. Za „Tryumf nie-

winiątek“ obraz namalowany w późniejszych czasach, bierze 35.000 franków. Cała jego twórczość to jeden hymn na cześć Chrystusa i religii — „Hunt, jak słusznie o nim powiedział R. de la Sizeranne, to sumienność wcielona w malarza; maluje tylko to, w co wierzy i dlatego, że wierzył w Chrystusa, stworzył prawie sam malarstwo chrześcijańskie w Anglii“. Pod względem techniki Hunt jest nieprześcignionym mistrzem; rysunek postaci oddany jest zawsze z zadziwiającą sumiennością i plastyką, w kolorystyce nie jest wprawdzie efektowny, ale tyle jest w nim życia, światła i powietrza, że nawet impresyoniści francuscy wieleby się mogli od niego nauczyć. Czasem tylko przefadlował pierwszy plan, szaty i akcesoria, a nawet modelunek niepotrzebnymi szczegółami, które cyzelował z przesadną drobiazgowością — przy tem wszystkim jednak potężne płótna jego stanowią świetlany etap w bogatej sztuce angielskiej.

Najważniejsze jego dzieła: „Cień śmierci“ znajduje się w *City Art Gallery* w Manchesterze, „Walentyn i Sylwia“ w *Art Gallery* w Birmigham, „Tryumf niewiniątek“ w *Walker Art Gallery* w Liverpoolu, „Ucieczka do Egiptu“ w prywatnej galerii w Londynie — reszta, a jest tego mnóstwo, w galeriach światowych i prywatnych zbiorach. Malował także portrety, w ostatnich czasach zwrócił się do legend, na podstawie których pozostawił kilka arcydzieł, między innymi „La Dame de Shallot“ ze znanej opowieści Tennysona. (art. s.)

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

W gmachu sejmowym obraduje dziś subkomitet sejmowej reformy wyborczej pod przewodnictwem p. dr. Leo. W obradach biorą udział pp.: hr. Wodzicki, Laskowski, hr. Stadnicki, dr. Halban, dr. Leopold Władysław Jaworski, M. Urbański, dr. Sobolewski, dr. Głabiński, dr. Loewenstein, dr. Tertit, Stapiński, Witos, dr. Korol i dr. Makuch.

Przedmiotem obrad jest sprawa kurii gmin wiejskich na podstawie projektu, wniesionego przez prawnicę.

Obrady toczyły się przed południem do godziny 1. Dalszy ciąg posiedzenia o godz. 4 po południu.

* *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. rozporządzenie z dnia 25 sierpnia b. r., udzielające koncesji na budowę kolei Drohobycz-Truskawiec.

* Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie Najwyższego rozporządzenia, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu zatwierdziło zmianę statutu Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcjonariuszy dnia 19 kwietnia b. r.

— Specjalna misja z Roseberry na czele, która Najj. Panu ma notyfikować wstąpienie na tron króla Jerzego, wyjechała wczoraj z Londynu do Wiednia.

— Wczoraj pod przewodnictwem marszałka krajowego odbyło się posiedzenie kurii czeskiej Sejmu morawskiego. Na początku posiedzenia omówiono klęskę powodzi i postanowiono upoważnić Wydział krajowy, aby położył odpowiednie zarządzenia celem złagodzenia nędzy powodźnian.

Następnie obradowano nad sprawą sanacji finansów krajowych i podniesiono konieczność tej sanacji. Bliższe szczegóły przeprowadzenia tej sanacji mają być przedstawione na najbliższem posiedzeniu kurii czeskiej, które odbędzie się przed zebraniem się Sejmu. W końcu postanowiono zażądać, aby Sejm morawski był zwołany jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Niemiecki klub sejmowy odbył również wczoraj posiedzenie, na którym obradował nad sprawą konfliktu, jaki wybuchł przy końcu ubiegłej sesji sejmowej w kwestyi zniesienia czesnego i zaprowadzenia 35 lat służby dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych.

Jednogłośnie oświadczone, że niema najmniejszych powodów do zmiany pierwotnego stanowiska w tej sprawie.

— W Belgradzie urzędownie zaprzeczają wiadomości, jakoby minister spraw zagranicznych Milovanović miał zamiar wyjechać do Petersburga i jakoby zamiar ten nie przyszedł do skutku z powodu nieprzychylnego stanowiska rządu rosyjskiego.

Urzędownie stwierdzają również, że nieprawdziwa jest wiadomość pisma *Zrno*, jakoby w Serbii zrobiło przykre wrażenie mianowanie przez cara króla Czarnogóry marszałkiem sztabu rosyjskiego.

— Do *Agencji Havasa* donoszą z Aten: Mówią tu o niezaczej agitacji reakcyjnej w kołach wojskowych, które działały pod pozorem, że chcą królowi wrę-

czyć adres hołdowniczy. Aby agitacyi tej kres położyć, minister wojny kazał aresztować pułkownika 3 pułku artylerji i jednego podoficera jako przywódców tego ruchu. Agitacya ma charakter tylko lokalny.

— *Frankfurter Ztg.* otrzymała z Nowego Jorku wiadomość, że poseł amerykański w Panamie oświadczył, iż jeśli parlament wybierze prezydentem kandydata wrogo usposobionego dla Stanów Zjednoczonych, w takim razie nastąpi obsadzenie Panamy, lub aneksya jej na rzecz Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 września. W kaplicy Dworskiej na Zamku odbyło się dziś nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzowej Elżbiety. Obecni byli: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, wielu członków Dworu, P. Minister spraw zagranicznych hr. Aerenthal, P. Prezes gabinetu hr. Bienertl i i.

Wiedeń, 10 września. Najj. Pan udał się dziś rano, jako w rocznicę śmierci Cesarzowej Elżbiety, do krypty kościoła Kapucynów i złożył wieniec na trumnie s. p. Cesarzowej. Odmówiwszy modlitwę nad trumną Następcy Tronu Rudolfa, powrócił Monareha do Zamku.

Manchester, 10 września. Związek właścicieli przędzali bawełny uchwalił przeprowadzić powszechny lokaut w całym przemyśle bawełnianym.

Kanea, 10 września. Venizelos zawiadomił konsulów, że złożył przewodnictwo rządu tymczasowego na Krecie i mandat do kretańskiej Izby deputowanych.

Konstantynopol, 10 września. Dziennik *Sabah* donosi, że ministerstwo marynarki zamówiło we Francji trzy kanonierki.

San Jago de Chile, 10 września. Reprezentant Papieża i jego sekretarz, którzy przybyli do katedry, aby wziąć udział w uroczystym nabożeństwie za spokój duszy wiceprezydenta Albano, uzalili się, że w porównaniu do reprezentantów innych mocarstw, obecnych na nabożeństwie, traktowano ich lekceważąco i dlatego wyszli z kościoła.

Kongres katolików austriackich.

Wiedeń, 10 września. *Korr. Austria* donosi: Otwarcie powszechnego kongresu katolików z Austrii odbyło się w Innsbruku przy nadzwyczaj liczny udział. Prezydentem kongresu wybrano hr. Huberta Galena. Przewodniczący odczytał telegram od Papieża z życzeniami powodzenia kongresu.

Następnie wygłosił hr. Galen mowę powitalną.

Uchwalono wysłać telegramy do Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, jakoteż do Papieża. Odczytano liczne telegramy i pisma z wyrazami sympatii, od wielu arcybiskupów, biskupów, burmistrza m. Wiednia i i.

Nastąpił szereg przemówień powitalnych, wśród nich mowa Najprzew. ks. Arcybiskupa Theodorowicza ze Lwowa.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 10 września. (*Tel. pr.*) Senator Neudhardt przyjedzie wkrótce znów do Warszawy, celem odbywania dalszych rewizyj.

Warszawskie Słowo donosi, że onegdaj przedstawiciele władz sądowych i ministerstwa komunikacji przedsięwzięli szczegółową rewizję u zawiadowcy stacyi Praga nadwiślańska, Wędrychowskiego. Zabrano korespondencyę. Dziennik ten uważa powyższą rewizję za początek rewizyj ministerjalnych na nadwiślańskiej kolei.

Łódź, 10 września. (*Tel. pr.*) Podczas pobytu swego w Łodzi oświadczył gubernator piotrkowski Jaczewski, że jest dążeniem władz utworzenie z Łodzi miasta gubernialnego, na czem zyskałby przemysł miejscowy.

Władze tutejsze zezwoliły na ponowne otwarcie stowarzyszenia lokatorów w Łodzi, które swego czasu na mocy rozporządzenia generał-gubernatora zamknięto, a członków zarządu aresztowano.

Petersburg, 10 września. (*Tel. pr.*) Ministerstwo oświaty rozesłało do kuratorów okręgów naukowych okólnik, polecający przełożonym zakładom naukowym, aby miały nadzór nad działalnością wszystkich nauczycieli i nauczycielek, których prawomysłność budzi pewne powątpiewania w oczach administracyi miejscowej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kiechowiecki.

Poleca się werandę

CUKIERNI

Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESLANE

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Wydawnictwo „Skorowidza adresowego“ p. J. R. Spigla, którego prace około Roczniaka III. na rok 1911, są już na ukończeniu, posługuje się przy zestawieniu tegoż oprócz tysięcy przeprowadzonymi korespondencjami, także informacjami policyjnego biura meldunkowego. Jak zestawienie wykazuje setki mieszkańców po przeprowadzeniu się nie meldowano w biurze policyjnym, z winy właścicieli lub administratorów realności.

Redakcja chcąc oddać społeczeństwu rzecz jak najdalej udoskonaloną, zwraca się z prośbą do wyżej wymienionych by ułatwiając pracę wydawnictwu i w dobrej sprawie ogółu nie zwlekali z meldunkami, wyrządzając niejednemu krzywdę w niaumieszczeniu zmiany w nowym roczniku

Powiększony nakład Roczniaka III. znajduje się już w druku, a „Skorowidz adresowy“ ukaże się z początkiem grudnia 1910. Redakcja: Asnyka 4.

„NEW-YORK“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń na życie

Założone w r. 1845 — W Austrii od r. 1876.

Najstarsza i największa w świecie międzynarodowa instytucja wzajemnych ubezpieczeń żyjących.

„Wiener Zeitung“ L. 120 z dnia 29 maja 1910 urzędowo ogłasza 65-te roczne sprawozdanie Towarzystwa:

W dniu 1 stycznia 1910: Majątek Towarzystwa: 2.959.680.333 K.
Ogólny stan ważnych ubezpieczeń: 9.884.264.097 K.
Nowe w r. 1909 zawarte ubez.: 720.748.452 K.
Dywidenda do rozdziału w r. 1910: 43.647.446 K.

Kaucja złożona w e. k. Centr. Kasie w Wiedniu, na spec. zabezpieczenie austr. ubezpieczonych wynosi **46 mil. K.**

Polica gwarantuje już po 3 latach trwania bezpłatne ubezpieczenie na cały kapitał w wypadku zaniechania opłaty premii.

Niskie premie. — Wysokie dywidendy. — Pełny udział w zyskach. — Absolutna gwarancja. — Bezprykladnie liberalne warunki.

Dyrekcja na Galicyę i Bukowinę:

Lwów, pl. Maryacki 11 (Wałowa 2).

Godziny urzędowe 9-1 i 3-6.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróznego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.

Prospekty na żądanie.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

We Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonywać wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 września 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. Z. Lanekoreński z Tartakowa, hr. M. Łoż z Czeszek, hr. K. Dębicki z Krakowa, S. Wyhowski ze Szańkowcezyk, S. Longnay z Budapesztu.

Hotel Europejski.

PP. Z. Kosciszewski z Bilcza, K. Rudolpf z Trzebini.

Hotel Imperial.

PP. hr. A. Wodziecki z Krakowa, W. Komorowski z Bojanowa, K. Haller z Turylcza J. Barnstein z Koszyłowce, W. Mikiewicz z Wołczyszczowiec.

Hotel Francuski.

P. A. Birnbaum z Koziarnia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 września.

I. Akcje za sztukę.

	placą	żądają
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	687	695
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	560
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	568	575

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placą	żądają
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	99 70
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 30	94
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99 70	100 40
„ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 30	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	95 50	—
4 pr. los w 56 lat	92 80	93 50

III. Oblig. za 100 kor.

	placą	żądają
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 30	98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	99 50	100 20
„ „ 4 pr. (4 em.)	92 80	93 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 80	93 50
Pożyczka m. Krakowa	93	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	93 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 80	90 50
„ 4 konwen.	92	92 70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	93 70

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	120
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
„ papierowych	254	255 50
100 marek niemieckich	117 30	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1910.

	placą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93 80	94
„ styczeń-lipiec	93 80	94
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień	97 65	97 85
„ kwiecień-październik	97 65	97 85

	placą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	169 60	173 60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	223 50	234 50
„ „ 1864 po 100 zł.	323 75	329 75
„ „ 1864 po 50 zł.	323 75	329 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288	290

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 25	116 45
Austr. renta w wal. kor. weina od podatku 4 pr.	93 80	94

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 10	95 10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 45	114 45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	449 75	451 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	117 70	118 70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94 25	95 25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94 05	95 05

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103 50	104 40
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 60	95 60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 50	95 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97 55	98 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	96 30	97 30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 45	97 45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 25	97 25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 75	94 75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 10	95 10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93 85	94 85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114	115

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	112 20	113 40
„ „ w wal. kor. 4 pr.	92 05	92 25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	75 15	76 15
„ „ „ „ 100 zł. (200 kor.)	225	231
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225	231

	placą	żądają
Kroacyi i Sławonii	94	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 05	93 05

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 50	104 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93	94
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 05	102 05
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	92 70	93 70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 35	98 35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	89 70	90 70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112 25	113 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258 50	259 50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 60	95 60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298 60	304 60
„ „ „ 1889 3 pr.	—	—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100	101
„ „ „ 4 pr.	93 75	94 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	111 25
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	99 10	99 60
„ „ „ 60 l. 4 pr.	93 35	94 35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 50	93 50
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95 40	96 40
„ „ „ 4 pr. stare	96 50	97 50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99 75	100 75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 75	100 75
Banku kr. obl. kolej. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	92 90	93 90
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98	99
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93 75	94 75

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112	113
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111 50	112 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87 50	88 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 85	93 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102 30	103 30
„ „ „ 1890 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	29	33
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	521 75	531 75
Clary 40 zł. m. k.	210	220
Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.	117	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	110	120
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84 50	85 50

	placą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	239	259
Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	62 75	66 75
„ węg. tow. 5 zł.	38 40	42 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73	79
Salma 40 zł. m. k.	285	300
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	125

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316 75	317 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	387 50	388 50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667	668
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	582 50	583 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	749	751 20
Gal. banku hip. 200 zł.	696	698
„ dla han. i przem. 200 zł.	445	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527	528
„ Austro-węg. 1400 kor.	1850	1860
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	621 25	622 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268 50	269 50
Ziwnosteńska banka 100 zł.	273	275 50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452	458
„ „ akcje zakł. 200 zł.	420	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5310	5340	—
Kol. Lwów-Betzece (akc. pierw.) 200 zł.	400	404
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553	555
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132	1138

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	745	750
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	870	875
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	760 25	761 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2822	2830
Środniowy 500 kor.	540	548
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	387	389
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	269	270

M. W eksle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 20	240 45
Paryż za 100 franków	95 15	95 30
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254 25	254 75
Niemieckie banki	117 45	117 65
Włoskie banki	94 52	

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1911, 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo rok 1911 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1912 i 1913.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
					K	h	
1	Jordanów	mięso	19	III.	4522	—	dnia 3 października 1910
2	Oświęcim		23		12000	—	
3	Sucha		9		4600	—	
4	Andrychów	wino	12	—	3700	—	
5	Bestwina		8	—	550	—	
6	Ślemień		13	—	665	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywcym dodatek krajowy w wysokości 30 pre. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczetowanych i należycie zaadresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 pre. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnieść należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 3 października 1910. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytację.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywiecu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyje odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucyje dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyje dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 120/9 (22) (10106 1—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Bieniaszewskiego w Rzeszowie, zastąpionego przez dr. Wachtla, adwokata w Rzeszowie, odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie, licytacja majątności Skotniki lwh. 436 tut. księgi tabularnej objętej w okręgu sądu powiatowego w Skawinie położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z lokomoty i młyna żelaznego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 284.835 kor. 98 hal., przynależności zaś na 4500 kor.

Najniższa cena wynosi 192.890 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. E. XVI. 602/10 (10) (10146 1—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliusza Neuwelta, zastąpionego przez adwokata dr. Dawida Lufta, odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacja realności obj. lwh. 505 i 894/III ks. gr. miasta Lwowa wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 602/10 (6) opisanymi.

Nieruchomość lwh. 305/III. wystawiona na licytację jest oceniona na 20.292 kor. 60 hal., przynależności zaś na 111 kor., zaś nieruchomości lwh. 894/III. wystawiona na licytację jest oceniona na 21.820 kor., przynależności zaś na 209 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności kwotę 10.201 kor. 80 hal., co do drugiej kwotę 11.014 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. XVI. 3195/9 (13) (10147 1—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zalela Ungara, zastąpionego przez adw. dr. Steinbergera, odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacja realności objętej wyk. l. 1800 I. dzielnica ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 3195/9 (5) opisanymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.498 kor. 07 hal., przynależności zaś na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 10.779 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2292/10 (4) (10020 1—3) Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 listopada 1910 licytacja realności lwh. 205 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej. Cena szacunkowa wynosi 28.035 kor. Najniższa cena wynosi 14.017 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 sierpnia 1910.

L. IX. b) 390/4 (9) 1910 (10095 1—3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościeńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 19 września 1910 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą 16.330 kor. 60 hal. za 3210 m³.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa przeglad dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty na rozwój kamienia z kolei tłuczenie etc. wnoszone być mają na każdą stację odbiorczą osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka stacji odbiorczych, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej stacji odbiorczej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych stacji odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 411/10 (10074 2—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy A. E. Schönker w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Bohorodczanach licytacja: a) 1/3 realn. lwh. 64 ks. gr. Głębokie, b) 1/2 realności lwh. 65 ks. gr. Głębokie, c) całej realności lwh. 67 ks. gr. Głębokie.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: a) 1/3 realności lwh. 64 ks. gr. Głębokie na 1154 kor., b) 1/2 realności lwh. 65 ks. gr. Głębokie na 690 kor., c) całej realności lwh. 67 ks. gr. Głębokie na 4420 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności: ad a) 769 kor. 34 hal., ad b) 460 kor., ad c) 2946 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 4 sierpnia 1910.

L. 2874/10 (9886 3—3) Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 nafty do świetlenia dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem rozprawą ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi około 10.000 kg. nafty najlepszego gatunku.

Zapotrzebowanie należy dostarczać do zakładu karnego mniejszemi partjami, według wymogów zarządu.

Ceny rozumieją się z dostawą do zakładu kary.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być zapieczetowane i wniesione do dnia 22 września 1910 do 12 godziny w południe do c. k. zakładu kary w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 300 kor.

W razie przyjęcia oferty zostanie wadyum zatrzymane jako kaucya.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1910 o godzinie 3:30 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 519/10 (5) (10043) Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1 sądu tutejszego odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 1524 ks. gr. gm. Kozówka.

Realność wystawioną na licytację oceniono na 800 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 533 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulicze, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 331/10 (7) (10142) Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1910 godzina 10 przed południem w sądzie tut. odbędzie się licytacja 1/8 części realności lwh. 391, 1/16 lwh. 393 i lwh. 2871 gm. Perehińsko, w skład których wchodzi grunta rolne wraz z przynależnymi budynkami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1/8 lwh. 391 na 162 kor. 78 hal., 1/16 lwh. 393 na 923 kor. 60 hal., lwh. 2871 na 2098 kor. 75 hal., przynależności zaś lwh. 391 na 161 kor. 75 hal.

Najniższa cena 1/8 lwh. 391 wynosi kwotę 216 kor. 36 hal., 1/16 lwh. 393 kwotę 615 kor. 74 hal., lwh. 2871 kwotę 1399 kor. 16 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Roźniatów, dnia 15 sierpnia 1910.

L. cz. E. III. 332/10 (11) (10076 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1910 o godzinie 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja: a) realności lwh. 643 gm. Osław biały, składającej się z parc. bud. lk. 417 i 418 o łącznej przestrzeni 171 s.², na których się znajduje stary dom drewniany o 4 izbach mieszkalnych, 1 kuchni i 2 komórkach oraz stodoła i stajnia, parcel gr. lk. 252, 276/1, 1852/2, 1853, 1854/1, 1856/2, 1880/1, 1881, 1882, 1883, 1884 o łącznej przestrzeni około 89 a. położonych we wsi przy gościńcu a stanowiących grunt orny, parcel gr. lk. 2100 obszaru 80 a. 17 m.² położonej w niwie „Kływka“ a stanowiącej rolę, parcel gr. lk. 3668 2, 3687, 3688 o łącznej przestrzeni około 1 ha. 76 a. położonych w niwie „Jaworowa“ a stanowiących łąkę, wreszcie parcel bud. lk. 52 i 553 oraz parceli gr. lk. 1880/2 o łącznej przestrzeni około 6 a. stanowiących ogrody; b) realności lwh. 606 gm. Osław biały, składającej się z parceli bud. lk. 457 o przestrzeni 1 a. 8 m.², na której stoi tartak wodny gontem kryty, puszcany w ruch zapomocą koła rozpędowego o przeciętej sile 5 do 6 koni, o prymitywnym urządzeniu znajdującym się w lichym stanie, parceli bud. lk. 458 objętości 1 a. 29 m.², na której stoi budynek mieszkalny drewniany Nr. d. 482 o 2 izbach i kuchni oraz stajnia, parcel gr. lk. 955, 959 2, 960/4 o łącznej przestrzeni około 14 a., na których zbudowane jest deskami wyłożone koryto młynówki zwanej „Osławskiej Bach“, parcel bud. lk. 143, 144, 543 o łącznej przestrzeni około 3 a., na których się znajduje młyn wodny gontem kryty, urządzony na dwa kamienie, o prostej budowie, wreszcie parcel gr. lk. 940/1, 959/3, 959/4, 960/2, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968 o łącznej przestrzeni około 98 a., położonych obok tartaku a stanowiących podwórze, skład drzewa i rolę; c) 19/20 części realności lwh. 397 gm. Potok czarny składającej się z parceli grunt. l. k. 1747/6, 1748/8, 1751, 1752 i 1753/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha. 16 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę, rolę i pastwisko; d) 19/20 części realności lwh. 407 gm. Potok czarny, składającej się z parceli bud. lk. 140 o przestrzeni 1 a. 37 m.² oraz parceli grunt. l. k. 1697/2, 1697/3, 1697/4, 1697/5, 1697/6, 1699/2, 1699/3, 1700/1 i 1700/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha. 55 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących grunt orny, łąkę i pastwisko; e) całej realności lwh. 408 gm. Potok czarny, składającej się z parceli grunt. l. k. 1713/1, 1714/1, 1715/1 i 1717/2 o łącznej przestrzeni około 12 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę, pastwisko i łąkę; f) 100/300 części realności lwh. 398 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1747/5, 1748/4 i 1750/3 o łącznym obszarze około 28 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę; g) 30/100 części realności lwh. 405 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1754/6, 1756/3 i 1757 o łącznym obszarze około 80 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę; h) 40/100 części realności lwh. 406 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1804 3 i 1805/2 o łącznej przestrzeni około 42 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i 75/100 części realności lwh. 409 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1803/3 i 1804/4 o łącznej przestrzeni około 11 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę; j) 18 części realności lwh. 410 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1814/2, 1815/2 i 1816 2 o łącznej przestrzeni około 26 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 3865 kor., ad b) na 3880 kor., ad c) na 998 kor., ad d) na 1216 kor., ad e) na 150 kor., ad f) na 67 kor., ad g) na 66 kor., ad h) na 100 kor., ad i) na 90 kor., ad j) na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2576 kor. 66 hal., ad b) 2586 kor. 66 hal., ad c) 665 kor. 32 hal., ad d) 810 kor. 66 hal., ad e) 100 kor., ad f) 44 kor. 66 hal., ad g) 44 kor., ad h) 66 kor. 66 hal., ad i) 60 kor., ad j) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1686/10 (7) (10089 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 389 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. gr. 102/1 o powierzchni 45 ar. 81 m.,

b) realności lwh. 401 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. gr. 492/2 i 495/2 o łącznej powierzchni 30 ar. 17 m.,

c) połowy realności lwh. 384 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. gr. 495/3 o powierzchni 7 ar.,

d) realności lwh. 34 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. gr. 149 rola o powierzchni 49 ar. 92 m i parc. gr. 682 o powierzchni 14 ar. 10 m.,

e) realności lwh. 326 ks. gr. gm. Sielec obejmującej parc. bud. 94 o powierzchni 6 ar. 19 m., z budynkami a w szczególności domem mieszkalnym, stajnią, stodołą, studnią i parc. gr. 66 rola o powierzchni 22 ar. 98 m.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione:

ad a) na 1212 kor.,
ad b) na 628 kor.,
ad c) na 72 kor.,
ad d) na 1258 kor.,
ad e) na 2118 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 808 kor. ad b) 419 kor., ad c) 48 kor. 50 hal., ad d) 839 kor., ad e) 1412 kor.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. 747/10 (10032)

Na żądanie dr. Stefana Herschthala i Maryanny Rachwalskiej odbędzie się dnia 21 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 74 gm. Jurków, składającej się z gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1703 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 1135 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. E. 1823/10 (6), E 2102/10 (6), E. 2390/10 (5) (10166)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 21 października 1910 o godzinie 10 przed południem:

1. licytacja następujących realności w Bratkowicach położonych, objętych ks. gr. gm. Bratkowice, a mianowicie:

a) lwh. 202 składającej się z chaty, dwóch piwnie, brogu, stodoły i szopy, oraz gruntów obszaru 28.379 m. kw. ocenionej na 4375 kor.,

b) lwh. 319 składającej się z roli obszaru 4600 m. kw. ocenionej na 480 kor.,

c) lwh. 397 składającej się z łąki obszaru 4327 m. kw. ocenionej na 450 kor.,

d) lwh. 443 składającej się z pastwiska i roli obszaru 1397 m. kw. ocenionej na 145 kor.,

e) lwh. 488 składającej się z pastwiska obszaru 562 m. k. ocenionej na 88 kor.,

f) 4/16 części realności lwh. 1 składającej się z łąki obszaru 22069 m. kw. ocenionej na 575 kor.,

g) 4/16 części realności lwh. 375 składającej się z pastwiska obszaru 748 m. kw. ocenionej na 19 kor. 50 hal.,

h) 4/16 części realności lwh. 376 składającej się z łąki obszaru 223 m. kw. ocenionej na 6 kor. Michała Panicza własnych;

2. a) realności lwh. 155 ks. gr. gm. Lubień wielki składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntów obszaru 36.197 m. kw. ocenionej na 7699 kor. wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego ocenionymi na 802 kor.,

b) połowy realności lwh. 156 ks. gr. tej samej gm. składającej się z drogi polowej obszaru 1845 m. k. Hryńka Banacha własnej, ocenionej na 35 kor.;

3. celem zniesienia współwłasności licytacja realności lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Doliniany objętej, Mikołaja Moroz w 60/120 częściach, Ilka Moroz w 24/120 częściach, Iwana Moroz w 23/120 częściach i Franciszki Moroz w 13/120 częściach własnej, składającej się z budynku mieszkalnego, piwnicy i studni oraz gruntów obszaru 1325 kw. sążni ocenionej na 2712 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. a) 2916 kor. 66 hal.,

b) 320 kor.,

c) 300 kor.,

d) 96 kor. 66 hal.,

e) 58 kor. 66 hal.,

f) 383 kor. 32 hal.,

g) 13 kor.,

h) 4 kor.,

ad 2. a) 5667 kor. 32 hal.,

b) 23 kor. 32 hal.,

ad 3. 2712 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag., dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 1042/9 (28) (10168)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Brumera, odbędzie się dnia 15 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 pod warunkami licytacyjnymi t. u. uchwałą z dnia 12 listopada 1909 E 1042/9 (10) zatwierdzonymi licytacja realności lwh. 1061 ks. gr. gm. Horpin wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5396 kor.

Najniższa cena wynosi 2698 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka Str., dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. E. 893/10 (10081)

Na żądanie Maryi Kozubskiej w Wiedniu odbędzie się dnia 25 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja:

a) realności lwh. 55 gm. Tworkowa, składającej się z domu i gruntu, oraz

b) realności lwh. 192 gm. Tworkowa,

składającej się z gruntu wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch krów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: a) realność lwh. 55 gm. Tworkowa na 4204 kor. 32 hal., b) realność lwh. 192 gm. Tworkowa na 276 kor. 16 hal., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: a) realność lwh. 55 wraz z przynależnościami 2902 kor. 88 hal., b) realność lwh. 192 gm. Tworkowa 184 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. E. 280/10 (10138)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego odbędzie się dnia 18 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 56/144 części realności lwh. 341 gm. Biela woda wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów drewnianych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3369 kor. 84 hal. przynależności zaś na 155 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 2350 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraśnice, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 498/10 (4) (10135)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 października 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacja realności objętej lwh. 592 tej gm. Kulażkowie, składającej się z pb., na której stoi chata, z pg. 138, 134 i, 62 i 1406/1 wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew.

Wartość szacunkowa 1458 kor.

Najniższa oferta 972 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. 1333/10 (4) (10130)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w sali rozpraw Nr. I. odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 9 rano licytacja: a) 12 realności objętej lwh. 385, w skład którego wchodzi parc. budowl. lk. 135 i gr. lk. 121, 120/2 i 260/2; b) 1/2 realności lwh. 397 ks. gr. gm. Jurympol, w skład którego wchodzi pr. lk. 120/1 — ocenionej ad a) na 1875 kor., ad b) na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1250 kor., ad b) 333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 20, Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1218/10 (6) (10167)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Wojniówce odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 184 gm. kat. Siedliska,

b) 2/5 części realności obj. lwh. 8 gm. kat. Siedliska, składających się z gruntów ornych, łąk, pastwisk i lasu wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na 100 kor., ad b) z przynależnościami 708 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 66 kor. 67 hal., ad b) na 472 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 9 lipca 1910.

Ч. сп. Е. X. 1317/10 (6) (10126)
Оголошене переторгу.

На попиране Товариства залічкового в Стрию, заступленого через адв. др. Бачинського в Стрию, відбуде ся 11 жовтня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 20 в Стрию переторг: а) реалности вгч. 448 і б) 1/4 часть реалности вгч. 36 громади Кавсько обиятой.

Продати ся маючі недвижимоности суть оцінені: а) на 5618 кор., б) на 2226 кор. 50 сот.

Найнижша подача виносить: ад а) 3746 кор., ад б) 1557 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимоности могут ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 16 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоности самої вже більше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоности якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Стрий, дня 16 серпня 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (10007 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Karola Michejdy prowadzącego handel towarów żelaznych, broni i skład prochu pod firmą „K. Michejda“ dawniej G. Raffay w Białej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. i Naczelnika Sądu w Białej Stefana Zapłowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Dawida Feuersteina w Białej.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 14 lipca 1910 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Białej przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Białej najdalej do dnia 17 sierpnia 1910 r., a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 25 sierpnia 1910 r. godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznio-

nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Białej lub w pobliżu Białej mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. S. 2/10 (1) (10122 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej Rafała Gutwirtha z Radomyśla wielkiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Radomyślu wielkim dra Zygmunta Mrowca, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Jana Glasera, c. k. notariusza w Radomyślu wielkim.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7 września 1910 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim najdalej do dnia 1 października 1910, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 10 października 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznio-

nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radomyślu wielkim lub w pobliżu Radomyślu wielkim mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1910.

Konkurs.

L. 50.971 (9829 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy II. gimnazjum w Rzeszowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 września 1910.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 1040 koron rocznie, 35 pr. dodatek aktywalny w kwocie 364 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryj, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbnymi pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia

obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi gimnazjum II. w Rzeszowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. Prez. 2788/10 (10070 2—2)

Dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych będą od 1 października 1910 przy Sądzie obwodowym w Jasle obsadzone.

Udokumentowane podania wnieść należy do 20 września 1910.

Prezydum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 6 września 1910.

L. Prez. 339 6/10 (10029 2—2)
Ogłoszenie.

Rutynowany pomocnik kancelaryjny znajdzie natychmiast zajęcie na razie na czas 67 dni za normalnem wynagrodzeniem.

Ubiegający się winni swoje prośby wnieść najdalej do dnia 8.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borynia, dnia 5 września 1910.

LW. 102.899. (9994 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch galic. miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 września 1910 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metryką chrztu należyte uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. zw. dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskim o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczaniem szczepienia lub przebiegu naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanym przez miejscowy Urząd parafialny, a zatwierdzonym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracją proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii kandydata będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1910/1911.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 1 września 1910.

Piotrowski.

L. 9750 (10144 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi ś. p. Mikołaja Kiślickiego w lwowskim t. zw. małym Seminarjum ogłasza się konkurs.

Miejsce to przeznaczono jest dla uczniów gimnazjalnych wyznania katolickiego, obrz. łac. prawego rodu, którzy przynajmniej pier-

wszą klasę gimnazjalną z dobrym postępem ukończyli i są zupełnie zdrowi (co przed ostatecznem przyjęciem przez lekarza zakładowego sprawdzone będzie). Urodzonym we Lwowie służy pierwszeństwo.

Umieszczony w małym Seminarjum młodzieńiec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś ferii letnich od 15 lipca do końca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jakoteż kosztą sprawienia i utrzymania w dobrym stanie książek, bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 września b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, ostatecznie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów zawierający zobowiązanie do ponoszenia wspomnianych wyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy Reprezentacyi gminy miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1910.

Piotrowski.

L. 3217/10 (9993 1—2)
Konkurs.

Z dniem 10 października 1910 upływa termin do wniesienia podań na posadę starszego dozorecy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 3 września b. r. w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcyja zakładu karnego

dla mężczyzn.

Lwów, dnia 3 września 1910.

L. 3425/10 (10067 1—2)
Konkurs

Wydział powiatowy kamionecki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witkowie nowym połączonym gościńcem murowanym ze stacją kolejową w Radziechowcu.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1400 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 800 koron.

Lekarz ten obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Józefów, Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.775 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatości kompetencji wykazać się mają:

1. prawem obywatelstwa austriackiego;
2. dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. znajomością języków krajowych;
4. nieprzekroczonym wiekiem 40 lat życia;

5. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;

6. odznaczać się nieskazitelnym charakterem.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 12.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach pierwszeństwem będą mieli ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykąkim.

Podania wnieść należy tutaj najdalej do 1 października 1910.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., dnia 31 sierpnia 1910.

L. 2201/10 (10097 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 3200 koron z prawem uzyskania pięciu pięcioleci po 320 koron.

Komptenci mają wykazać się:

1. prawem obywatelstwa austriackiego;
2. metryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia;

3. świadectwem zdrowia;

4. świadectwem moralności;

5. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;

6. świadectwami ukończonych studiów prawniczych i złożonych wszystkich trzech egzaminów państwowych na wydziale prawa i administracyi jednego z Uniwersytetów w Austrii;

7. co najmniej 3-letnią praktyką konceptową przy rządowych władzach, Wydziale krajowym lub Wydziałach powiatowych w kraju.

Kandydaci, mogący się wykazać prócz tego świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Powyzsza posada będzie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadawalniającego pełnienia obowiązków może nastąpić stabilizacja.

Podania, zaopatrzone wszystkimi dowodami, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Kosowie najpóźniej do 15 października 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kosów, dnia 6 września 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сн. 154/10 (2) (10104)

Оголошене

В Імені Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. i § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 310 часописи „Народне Слово“ з дня 3 вересня 1910 і в уступі Нивішине „Народне Слово“ містить на першій стороні від „Наш Цесар“ до „наш wróg“, 2. в артикулі під титулом „Наш Цесар — наш wróg“! вже в титулі самим а дальше в уступах від „Факт сей“ до „наш wróg“ від „Polacy mówią“ до „swego króla“ i від „наш“ до „wróg“ i 3. в артикулі під титулом „Мої сплетні“ в уступі від „В Каменополі“ до „Глобінського“ містить в собі знамена злочину з § 63 зак. кар. i провини з § 302 зак. кар. i прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сей часописи в дни 3 вересня 1910 i 6 вересня 1910.

В наслідок того рішеня оборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 6 вересня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cm. 1/10 (4) (9895 3—3)

Edykt.

W sprawie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Rzeszowie przeciw Leibowi Didnerowi i spół. o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 1609 kor. 10 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 7 lutego 1910 liczbą czynności Cm. 1/10 (1), którą wydano nakaz zapłaty dla zaskarżonej pretensyi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib Didner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Leiba Didnera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. 805 (9926 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Adolf Gelber wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 468/10 (1) (10028 2—3)

Edykt.

Przeciw Seńkowi Szerewetę, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez niel. Karola Stecko i Urszulę Stecko przez opiekuna Józefa Kwitniowskiego i Katarzynę Stecko pozew o ojcowstwo i alimentację zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 19 września 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut., biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Seńki Szerewety ustanawia się pana Karola Sobolskiego c. k. oficjale sądowego w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seńki Szerewetę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. C. 397/10 (1) (10136 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Julianie z Jamrozów Byrczek z Jaworzna wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Feiwlę Grossa pozew o 514 kor. 68 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 13 września 1910 o godz. 9:30 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się pana Marcina Szczepańskiego w Jaworznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki deklarowani spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 29 sierpnia 1910.

(9990 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 24 sierpnia 1910 otworzył kancelaryę adwokacką w Drohobyczu dr. Michał Aberbach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Samboi, dnia 25 sierpnia 1910.

L. 797 (9883 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Alojzy Aszkenazy wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 92/10 (3) (10044)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Zabłockiemu rolnikowi przedtem w Hrehorowie, wnieśli Pawło Stefanyszyn, Nykoła Gulka i Tanas Baran rolnicy w Hrehorowie skargę o 904 kor. 76 hal. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 26 września 1910 o godzinie 9:30 rano w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Mosler w Monasterzyskach będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 16 sierpnia 1910.

L. Prez. 1462, 18 P/10 (10059)

Obwieszczenie.

Dla V. zwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 3 października 1910 o godz. 8:30 przed południem, zamianowało Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego Przewodniczącym Prezydenta Sądu krajowego karnego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwera Dzierżyńskiego, Leona Szechowicza, Jakóba Löbensteina, Antoniego Piskozuba, Jana Wisłockiego, Jana Garlickiego i Kazimierza Janko, tudzież radców c. k. Sądu krajowego Stanisława Obertyńskiego, Henryka Kwiatkowskiego i Tadeusza Rybickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 5 września 1910.

L. cz. Cm. I. 4/10 (2) (10083)

Edykt.

Michała Różyckiego przedtem w Zubówmoście w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mostach wielkich Towarzystwa zaliczkowego w Mostach wielkich przeciw Michałowi Różyckiemu i tow. o 500 kor. zpn. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 4 kwietnia 1910 liczbą czynności Cm. I. 4/10 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Różycki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego, kuratora w osobie pana adw. dr. Kłafena w Mostach wielkich.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Różyckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 24 czerwca 1910.

L. 1587/910 (10069)

Edykt.

Józef Kwapniewski adwokat w Krakowie przesiedla się 12 listopada 1910 do Pilzna, a jego substytutem ustanowiono dr. Tadeusza Kwiecińskiego adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 29 sierpnia 1910.

L. 1428/910 (10068)

Edykt.

Dr. Salomon Zelt adwokat w Żabnie przesiedla się 16 października 1910 do Krakowa, a jego substytutem ustanowiono dr. Ignacego Agatsteina adwokata w Podgórzu, który 12 października 1910 przesiedla się do Żabna.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 27 lipca 1910.

LW. 105.323/910.

Ogłoszenie.

(10182)

Rozporządzeniem z dnia 6 października 1909 L. 32.966, wydanem na zasadzie Najwyższego upoważnienia w porozumieniu z c. k. Ministerstwami skarbu i kolei żelaznych zezwoliło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych Wydziałowi krajowemu jako koncesyonaryuszowi normalno-torowej kolei lokalnej ze stacyi c. k. kolei państwowej Lwów-Podzamcze do Stojanowa, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 23 marca 1908 Dz. u. p. Nr. 58 na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą po polsku: „Kolej lokalna Lwów-Stojanów“ — po niemiecku: „Lokalbahn Lemberg-Stojanów“.

Na podstawie § 7 zatwierdzonego przez c. k. Administrację państwową statutu tego Towarzystwa zwołuje Wydział krajowy, celem ukonstytuowania Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Lwów-Stojanów“

Walne Zgromadzenie

subskrybentów akcji tej kolei na dzień 28 września 1910 o godz. 10 przed południem we Lwowie, gmach sejmowy (krajowe biuro kolejowe) z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, prowadzącego protokół i dwóch skrutatorów (ci ostatni mają być równocześnie weryfikatorami protokołu).
2. Przyjęcie statutu i ukonstytuowanie Towarzystwa, oraz przyjęcie wszystkich praw i obowiązków koncesyonaryusza.
3. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
4. Wybór Wydziału rewizyjnego.

Do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu upoważniony jest każdy uprawniony do głosu subskrybent akcji tej kolei albo pełnomocnik takiego subskrybenta, który udowodni, że on lub jego mocodawca wpłacił gotówką pełną wartość przypadającą na subskrybowane akcji. C. k. Administracja państwowa może jednak na tem Walnem Zgromadzeniu wykonywać prawo głosowania z tytułu subskrybowanych przez siebie akcji zakładowych, chociaż spłata na nie w całości jeszcze nie nastąpiła. Każde subskrybowane i pełno wpłacone względnie przez c. k. Administrację państwową objąć się mające 10 akcji dają prawo jednego głosu na Zgromadzeniu. Walne Zgromadzenie zwołane celem ukonstytuowania Towarzystwa jest zdolne do powzięcia uchwał, jeżeli zastąpiona jest na niem więcej niż połowa całego kapitału akcyjnego. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Dla powzięcia uchwały o utworzeniu Towarzystwa akcyjnego i ostatecznem ułożeniu postanowień umowy spółkowej (statutu) wynagana jest większość dwóch trzecich akcji zastąpionych na Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 7 września 1910.

Koncesyonaryusz kolei lokalnej Lwów-Stojanów: Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy: **BADENI** w. r.

Członek Wydziału kraj.: **Dr. Stanisław DAMBSKI** w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. cz. C. IV. 84/10 (3) (10082)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Stolarowi synowi Dmytra przedtem w Batiatyczach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Pawła Teśluk i Anę z Sybalów Stolar rolników w Batiatyczach pozew o wpis prawa własności do realności lwb. 813 ks gr. gm. Batiatycze.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została usna rozprawa na dzień 30 września 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Iwana Stolarę syna Dmytra ustanawia się pana dr. Kamma adw. kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. E. 3579/9 (5) (10080)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Efroima Mühlbauera toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielcu przeciw Maryannie Pluta żonie Mateusza z Kębłowa o 320 kor. z pn., ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 26 lipca 1910 liczbą czyn. E. 3579/9.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maryanna Pluta żona Mateusza przebywa, ustanawia się dla teje w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Łojasiewicza adw. w Mielcu.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 5 września 1910.

L. cz. Cw. II. 1764 10 (3) (10110)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kubasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiona została do c. k. Sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez firmę Schönker & Holländer skarga wekslowa o 729 kor. zpn.

Na podstawie tej skargi wydany został w dniu 30 lipca 1910 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 1764/10 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Kubasa ustanawia się pana dr. Maksymiliana Guttmana adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kubasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. Cg. I. 165/10 (2) (10014)

Edykt.

Maciej Maślanka powód w Łodygowicach Nr. 41 w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Wadowicach przeciw Maryannie z Maślanków Marysiakowej żonie Stanisława, niewiadomej z miejsca pobytu o zapłacenie 2346 kor. 72 hal., której ma być doręczoną uchwała wraz ze skargą z dnia 25 sierpnia 1910 liczbą czyn. Cg. I. 165/10 (1), którą wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 15 września 1910 o godz. 10 rano w sali rozprw Nr. 48.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie Maryanna z Maślanków Marysiakowa przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Władysława Wodzińskiego adwokata w Wadowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Maślanków Marysiakową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 25 sierpnia 1910.

L. XVII. 8780/1 (10145)

Obwieszczenie.

Przejętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu sierpniu 1910, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za szwinie rzeźne (Schlachtsschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu wrześniu 1910 wynosi 1 kor. 39 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 września 1910.

L. cz. C. IV. 350/10 (1) (10084)

Edykt.

Przeciwko niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Chaimowi Goldbergowi przedtem w Kańczudze, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa Zwanzigera z Kańczugi i Mojżesza Morska z Nizatyce pozew o zapłatę kwoty 509 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono usną rozprawę na dzień 21 września 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Chaima Goldberga ustanawia się pana dr. Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Goldberga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 3 września 1910.

L. cz. Cg. II. 4/10 (5) (10105)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Ambrozemu Dmuchowskiemu przedtem w Krakowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez Teklę Kozłowską w Uhuowie pozew o wyłączenie z inwentarza spadka wierzycelności.

Na podstawie pozwu wyznacza się I. audyencyę na dzień 28 września 1910 o godz. 8:30 rano w biurze Nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Maurycego Chigera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 219/10 (1) (10052)

E d y k t.

Przeciw Izaakowi Brustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa Feigenbuma starszego w Sędziszowie pozew o uznanie i przepisanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1910 o godz. 9 rano, biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Mojżesza Felsa w Sędziszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 474/10 (2) (10035)

E d y k t.

Przeciw Władysławowi Zbiegni z Brzozowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Salamona Scherza pozew o 319 kor. 64 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 26 września 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Zbiegnia ustanawia się pana Franciszka Miśka zastępcę burmistrza w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Zbiegnia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 393/10 (1) (10092)

E d y k t.

Przeciw Nikieforowi Makuch i Oleksie Makuch syn. Oleksy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Nastię Deńczyk żonę Demka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 144 gm. Kułakowce.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 września 1910 o godz. 9 rano w sali Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Wągszala adw. w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 190/10 (2) (10174)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Pryśko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Arona Dawida Brocha w Laszkach pozew o zapłatę kwoty 627 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 września 1910 o godz. 8:30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Szymona Bermana adw. w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 247/10 (10086)

E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi Tymoczko, którego miejsce pobytu jest nieznane, oraz przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Zofii

Tymoczko wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Ostrowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką przez i do rąk przewodniczącego p. Michała Hołowacza w Ostrowie pozew o zapłatę kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 września 1910 o godz. 8:30 rano w sądzie niżej wymienionym w burze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Tymoczko i nieobjętej masy spadkowej po s. p. Zofii Tymoczko ustanawia się kuratorem p. Marcina Gałęzę wójta w Ostrowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, co do Aleksandra Tymoczko do czasu, dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. III. 4212/10 (1) (10102)

E d y k t.

Przeciw Demkowi Dodyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez Getzlę Rechta pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 12 sierpnia 1910 Cw. III. 4212/10 (1).

Celem strzeżenia praw Demka Dodyk ustanawia się p. dr. Maksymiliana Schrenzla adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Demka Dodyk w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1910.

O g ł o s z e n i e (10148 1-3)

Dnia 31 sierpnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Marcelęgo Jakóba 2 im. Fechtdegena, dr. Marka Fella, dr. Zallela Nagla, dr. Ludwika Wincentego 2 im. Seyfartha i dr. Stanisława Szurleja wszyscy h z siedzibą w Lwowie, dr. Izidora Elena z siedzibą w Sniatynie, dr. Herscha vel Henryka Haara z siedzibą w Bohorodczanach, dr. Marka Laehsa z siedzibą w Kołomyi, dr. Mojżesza Salza z siedzibą w Stanisławowie i dr. Gabryela Sokala z siedzibą w Haliczu.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Edward Gall ze Lwowa do Nowego Sioła, dr. Józef Wielochowski z Buska do Bóbrki, Franciszek Kiernig z Wojniłowa do Lwowa.

Zrezygnowali z urzędu adwokaci: dr. Kamil Stefko i dr. Aleksander Raczynski obaj we Lwowie.

Dnia 1 sierpnia 1910 zmarł adwokat dr. Feliks Górski w Bóbrce a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Schrenzla w Bóbrce.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 2 września 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 14/10, P. 138/10 (6) (9921 2-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Kropelnickiego rolnika w Sadkach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Damianowa syna Jurka rolnika w Sadkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tluste, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. L. 13/10 P. 89/10 (9988 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Toutasza Podrazę w Łękach górnych.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Krupę w Łękach górnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. L. VIII. 229 (9) (10047 1-3)

E d y k t.

Stanisław Skupień Maćkowy z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Stanisław Skupień Sobkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 maja 1910.

L. cz. L. V. 129 (9907)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałę z dnia 28 maja 1910 L. cz. Nc. IV. 235/10 zatwierdzenia, kuratelę nad Doską Prodens

w Brzezdowcach, a kuratorem ustanawia Iwana Prudensa w Brzezdowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chodorów, dnia 3 czerwca 1910.

Spadki.

L. cz. A. 327/9 (8) (9875 3-3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanych Sądowi dzieci.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że w dniu 18 stycznia 1888 w Zabłotowie zmarł Abraham Breindel Leizora bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie o do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. dr. Pinkas Erdheim, adwokat krajowy w Zabłotowie, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, części zaś spadku nie przyjął, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 9 czerwca 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 23/10 (2) (9933 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Judy Seklera, kupca w Nadwórnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 10 listopada 1909 na sumę 9000 kor. opiewającego, płatnego w dniu 10 maja 1910, adresowanego do Schmaji Pistener w Dorna Watrze i przez tegoż akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby weksel ten do dni 45 sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15 lipca 1910.

G. Z. 4/10 (1) (9838 3-3)

E d i k t.

Über Antrag des H. Josef Beiner, Kaufmannes in Arbora, werden Alle diejenigen, welche das ihm in Verlust gerathene Spareinlagebüchel (Duplikat) Nr. 459 des Handels und Gewerbevereines in Bursztyn reg. G. nossenschaft mit beschr. Haftung über 1000 Kronen, eingelegt am 29 März 1908 auf den Namen des Überbringers lautend — in ihren Händen haben dürfen, aufgefordert, dasselbe binnen der Ediktalfrist 6 Monate vom Tage der Ausfertigung dieses Ediktes vorzubringen, sonst wird es für nichtig gehalten und erkannt.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Brzeżany, am 16 Juli 1910.

L. cz. T. 26/10 (1) (9951 3-3)

A m o r t y z a c y a.

Na żądanie Leisora Sch firmanna, kupca w Borszczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionego przez niego wystawionego, zaś przez Joannę Topolską i Petra Topolskiego akceptowanego weksla z daty Borszczów 15 października 1909 płatnego w 3 miesiące od daty wystawienia na własne zlecenie na 200 kor. opiewającego.

Posiadacza tego wekslu wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie dokument ten po upływie tego terminu będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. T. IV. 15/10 (3) (9899 3-3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stanisława Rzeźnika w Padwi wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Spółki oszczędności i pożyczek (system Reiffaisena) w Padwi Tom I. Nr. 63 str. 63, na kwotę 896 kor. 49 hal. zpn. opiewającej, a wystawionej na nazwisko: „Rzeźnik Stanisław z Zarównia przez ręce Wgo ks. Wilhelma Skopińskiego w Padwi“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze

swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. T. 11/10 (3) (9928 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Ewa Baryczówna ur. dnia 22 listopada 1856 w Starym Sączu i tam zamieszkała wyemigrowała wedle podania Karoliny Habelowej i tow., potwierdzonego zeznaniami świadków Katarzyny Wachulskiej, Stanisława Majewskiego i Walentego Jarzębińskiego — w niewiadome miejsce i odtąd wiadomości o sobie nie daje.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Habelowej i tow. postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Floryanowi Obrnińskiemu, notar. w Starym Sączu, wiadomości o powyż wymienionej.

Ewę Baryczównę wzywa się, aby przed niżej wymienianym sądem stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 sierpnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1074/10 Stow. III. 33 (9950)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Myszkowice (sąd pow. Mikulińce).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Myszkowicach.

Data statutu: 12 czerwca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszu, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) przez danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) przez popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrektora:

1. ks. Włodzimierz Więkowski, ekspozyt obrz. fac. w Myszkowicach, jako przełożony zarządu,

2. Julian Eibel, pocztmistrz w Myszkowicach, jako zastępca przełożonego zarządu,

3. Mikołaj Semezyzyn, starszy, rolnik w Myszkowicach, jako członek zarządu,

4. Michał Aleksiewicz, rolnik w Myszkowicach, jako członek zarządu,

5. Jan Urban, rolnik w Łuce, jako członek zarządu,

6. Wawrzyniec Rudkowski, rolnik w Czartoryi, jako członek zarządu,

7. Mikołaj Wołowicz, rolnik w Łuce, jako członek zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki, zaś ogłoszenia walnego zebrania winne być nadto podanemi do wiadomości członków przez rozestanie cyrkularza.

Wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanem przez krajowy patronat.

Udział członków: Udział jednego członka wynosi co najmniej 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Udział może być wpłacony bądź od razu w deklarowanej wysokości, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie.

Odpowiedzialność: Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie całym swoim majątkiem solidarnie.

Dzień wpisu: 19 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1910.

Doniesienia prywatne.

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 5 September 1910 stattgefundenen achtundachtzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie 3302 Nr. 22 mit dem Treffer von K. 60,000
 " 934 " 16 " " " " K. 4,000
 " 354 " 22 " " " " K. 2,000
 " 1370 " 16 " " " " K. 2,000

Serie 774 Nr. 16. Serie 1145 Nr. 45. Serie 1842 Nr. 09. Serie 2086 Nr. 27.
 Serie 2208 Nr. 12. Serie 3178 Nr. 15. Serie 3251 Nr. 02. Serie 3627 Nr. 11.
 Serie 4069 Nr. 28. Serie 6294 Nr. 02.

mit dem Treffer von je K 400.

In der Tilgungziehung:

Serie 2091 Nr. 1-50. Serie 3260 Nr. 1-50. Serie 3311 Nr. 1-50. Serie 3860 Nr. 1-50.
 Serie 3922 Nr. 1-50. Serie 4811 Nr. 1-50. Serie 5266 Nr. 1-50. Serie 5644 Nr. 1-50.
 Serie 5660 Nr. 1-50. Serie 7606 Nr. 1-50. Serie 7751 Nr. 1-50. Serie 7813 Nr. 1-50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 Februar 1911 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlosteter Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden, sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosteten Schuldverschreibungen mit je Zwanzig Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 Jänner 1911 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 1159 Nr. 16. Serie 3614 Nr. 38. Serie 5011 Nr. 13. Serie *6250 Nr. 50.
 Serie *2548 Nr. 08. Serie 3862 Nr. 48. Serie 5077 Nr. 22. Serie 6352 Nr. 33.
 Serie 3016 Nr. 50. Serie *4752 Nr. 35. Serie 5153 Nr. 49. Serie *6616 Nr. 44.
 Serie 3601 Nr. 26.

aus den Tilgungziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 52, 79, 106, 158, 195, 230, 298, 322, 481, 490, 503, 544, 598, 614, 691, 694,
 695, 782, 784, 805, 874, 936, 1120, 1236, 1284, 1312, 1377, 1475, 1482, 1629, 1672, 1738, 1756,
 1821, 1888, 1897, 1902, 1993, 2041, 2049, 2314, 2371, 2375, 2395, 2484, 2546, 2911, 2989, 3057, 3139,
 3329, 3380, 3401, 3406, 3471, 3623, 3632, 3646, 3665, 3761, 3819, 3923, 3958, 3987, 4058, 4122, 4691,
 4699, 4752, 4905, 4950, 5026, 5040, 5051, 5215, 5232, 5248, 5255, 5273, 5396, 5462, 5480, 5564, 5571,
 5586, 5635, 5723, 5746, 5853, 5954, 5958, 6056, 6191, 6251, 6547, 6562, 6616, 6875, 6912, 6925, 6946,
 6947, 7050, 7180, 7189, 7223, 7269, 7357, 7481, 7622, 7634, 7726, 7755, 7818, 7852, 7857.

Wien, den 5 September 1910.

* Gewinnschein.

Die Direction.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

czyniąca pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilskiej, Gieschblerskiej, Selter-
 skiej, Vichy, Maryenhofskiej, Homburg, Kissingen, tudzież

specjalnie: LUZENICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz
 normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedawca szafkawa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, deborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obecnie zupełnie zbędzonymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymagom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15'—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40'—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9. nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiego się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle według zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2	kilo kawy palonej Melange	Nr. I	1 kor. 60 hal.
1/2	"	Nr. II	1 kor. 80 hal.
1/2	"	Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2	"	Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2	"	Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poteca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

do l. 4054 III. ex 1910.

(9995 2-2)

Ogłoszenie licytacji.

Montowanie mostu żelaznego.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji mostowej w km. 25 808 linii kol. Chyrów-Stryj (most na Strwiążu) na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcji.

Dotycząco przepisowo ostemplowane oferty zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 20 września 1910 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji blaszanej w km. 25 808 linii kol. Chyrów-Stryj“.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po 12 godzinie w południe w oddziale III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne wydanie z roku 1902.

Warunki szczegółowe wydanie z r. 1905.

Obrachowanie ciężaru.

5 planów.

Czas ukończenia dostawy i montowania naznacza się na koniec maja 1911.

Złożenia wadium nie żąda się.

Kaucję na jednoroczną porękę utworzy się przez odejście 5% z sumy zarobkowej.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Formularze ofertowe można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcji, gdzie również można przejrzeć wszystkie warunki ofertowe.

Równocześnie należy podać czy ubiegająca się o dostawę firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcję z żelaza spawalnego i za jaką cenę za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Lwów, w sierpniu 1910.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

LWOWSKI INSTYTUT MUZYCZNY

Rynek 15.

Filia Leona Sapiehy 35 II. piętro. — Telefon Nr. 1354 a i b.

Przedmioty nauki: Fortepian, Skrzypce, Śpiew solowy i chóralny, Teorya, Harmonia i Kontrapunkt.
Deklamacya i język włoski.

Muzyczne seminaryum nauczycielskie z egzaminem państwowym jako maturą.

Szkoła froeblovska muzyki dla dzieci od lat 5 metoda Pape Carpentier.
Gimnastyka rytmiczna metoda Jaque Déalcrose'a.

Prospekta do nabycia w kancelaryi Rynek 15 i ul. Leona Sapiehy 35 II. p. Filie prowincjonalne: Drohobycz, Stanisławów, Stryj, Tarnopol.
Kancelarye otwarte od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, małym
petitem 4 halerze.

Szkolowicz miejscowości Galicyi i Bukowiny
Jana Biega, star. kontrolera poczty Lwów, do
nabycia po cenie niższej 4 kor. 50 hal. u wydawcy.
Porto 55 hal.

Rudecka mleczarnia Związkowa

we Lwowie, ul. 29 Listopada 1. 9,
Nr. telefonu 1377,

dostarcza do domów mleko świeże paste-
ryzowane, śmietankę, masło deserowe i ku-
chenne. Dla pensjonatów znaczny opust.

KAMIL BAUM

w Tarnowie,

SKŁAD PAPIERU
i drukarnia komercyjna
poleca

kopert z firmą

1000 kupieckich kor. 4.—,
urzędowych kor. 5.—.

Znakomicie gumowane.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Obcych
Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z obja-
śnieniem wymowy i kluczem p. t.:

AMOUCEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2 40,
kurs II-gi kor. 4 80.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3 60,
kurs II-gi kor. 9 60.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2 30,
kurs II-gi kor. 3 60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4 20,
kurs II-gi kor. 5 40.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELEGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Stare sztuczne zęby
kupuje handel korali
PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 28.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3 20, Souchong K. 4.—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8.— za
pół kgr. poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Pierwszy austriacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, plac Maryacki 1. 10, II. piętro,

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocento-
waniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życze
nie stron za regularnym ubezpieczeniem życiowym.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Przy powyższym Zakładzie znajduje się także główna Reprezentacya Dolno-austriackiego krajowego Zakładu ubezpieczeń w której przeprowadza się ubezpieczenie ży-
ciowe i ludowe na bardzo korzystnych warunkach. — Policie te nadają się jako
podkład pożyczek.

CARL KRONSTEINERA

zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne

Facadowe Farby

w 50 odcieniach, od 24 halerzy za kilogram w górę.

Od dziesiątek lat najlepiej uznane i wszelkie naśladownictwa przewyższające. —
Jedyny stosowany materiał do powielania farb dla fasad już malowanych.

Emaliowe Facadowe-Farby
nie pełznące, za jednym połącznieniem pokrywające, bez grun-
towania, twarde jak emalia — rozpuszczone w zimnej wodzie są
gotowe do użycia. Antyseptyczne, wolne od truciizn, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych prze-
strzeni, jeszcze nie pomalowanych fasad, budowli drewnianych jak: szop, pawilonów, ogrodzeń, etc.

Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m² 5 halerzy.

Książka z wzorami darmo i oplatnie.

Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.

Składy: Alojzy Hübler, Lwów. — Jan Hoffmann, Lwów.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu
jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa
wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12
(drukarnia).

Szczepy owocowe?

Już czas zamawiać! Jabłonie, grusze, śliwki,
czereśnie, wiśnie 2-, 3-, 4-letnie 1 sztuka 50. 60 i
80 halerzy. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi,
truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa
ozdobne, krzewy i t. p.

CENNIKI WYSYŁAM OPLATNIE!

E. UKLAŃSKI
Kraków.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hraby & Comp.

dawniej Władysław Niemceusza we Lwowie.



Przewozowe Lokomobile za parę
oraz stałe Lokomobile za parę
zmontowane do przegranej pary o silo i 800 koni
parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice
dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzysta-
nie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami
zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bar-
dzo delikatne, 50 h.

Mydło balsamiczne, wy-
biela i wydelikatnia skórę,
80 h.

Mydło ziółkowe, bardzo
dobre i przyjemne w uży-
ciu, 60 h.

Mydło ziołowe, otrzymu-
je się z ziół aromatycznych,
łagodzą i uzdrawiająco
wpływa na skórę, 50 h.

Mydło piżmowe, posiada
bardzo przyjemny piżmowy
zapach, 60 h.

Mydło paczulowe, przy-
jemnej woni, bardzo poszu-
kiwane, 60 h.

Mydło oliwne dla niem-
owlat i dzieci, nadzwyczaj
delikatne, 72 h.

Mydło z igiel sosno-
wych, przyjemne w uży-
ciu, skutecznie ochrania
skórę od liszajów i wyrzu-
tów, 60 h.

Mydło ogórkowe, pra-
wdziwie znane powszechnie
ze swych znakomitych skut-
kach, 1 K.

Mydło fiołkowe, przy-
jemnej woni, 70 h.

Mydło kosmetyczne,
usuwa piegę, opalenia sło-
neczne twarzy, przywraca
świeżość i białość, 1 K 20 h.

Mydło higieniczne, od-
znaczające się olejkowato-
ścią, nadzwyczaj delikatne
i specjalnie zastosowane do
twarzy, 1 K.

Mydło ryżowe, do wyde-
likacenia i wybielenia twa-
rzy, 1 K 20 h.

Mydło glicerynowe,
białe, łatwo pieniące, wy-
bornie oczyszcza skórę i
chroni od wyprysków, 60 h.

Mydło z gliceryny i
wody kolońskiej, zna-
komite, 50 h.

Mydło glicerynowe,
płynne, oczyszcza skórę
od przyszczy, liszajów, trą-
dzików, flaszka 80 h.

Mydło wschodnich pie-
kności, usuwa zmarszczki,
wybiela skórę, odświeża i od-
mładza, 1 K 60 h.

Mydło Venus, oprócz na-
der przyjemnego zapachu,
posiada nieocenione własno-
ści odmładzające i upiększa-
jące 3 K.

Mydło księżniczek, zna-
komite do twarzy, 1 K 20 h.

Mydło lilowe, odznacza
się szczególnymi własnościami,
bardzo korzystnie wpły-
wa na skórę, wybiela i wy-
delikatnia twarz, usuwa zgru-
biały i pomarszczony na-
skórek, przez co twarz na-
biera świeżości i delikatno-
ści, 1 K 60 h.

Mydło saladowe, zna-
komite wpływa na skórę
chroni od wszelkich wyci-
tów i zmarszczek, 1 K 60 h.

Mydło Lilas, oprócz wy-
szości higienicznych, po-
siada nader przyjemny za-
pach udzielający się skórze,
80 h.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstu-
ska 25 i ul. Hetmańska 6. — W Krakowie, Su-
kiennice 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza 11,
oraz we wszystkich pierwszorzędných sklepach i aptekach.